

Młodzież coraz bardziej brutalna

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

1,90 zł

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 13 (326) Rok VI 26.03.2008 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

Podrabiał dokumenty i wyłudzał

W Węgorzynie zatrzymano oszusta

Świetny turniej dla dzieciaków w Dobrej



OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
WTORKI, PIĄTKI

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

BETON TOWAROWY

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.ibb.pl
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl
Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

LEMARK TACHOGRAFY

OGRZEWANIA OGRANICZNIKI CB RADIO
POSTOJOWE PRĘDKOŚCI AUTO-KLIMA

72-200 Nowogard ul. Górna 3 tel. 091 39 20 804 kom. 0 601 275 900 www.lemark.com.pl info@lemark.com.pl

Webasto Feel the drive

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY Sprzedaż Ratalna

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

P.P.H.U. "ROLET"

Roletki Materiałowe, Żaluzje

Pomiar gratis !!! Dojazd gratis !!!

Ul. Połczyńska 37, Świdwin 78-300
Tel. 094 36 534 21 kom. 604 148 750

S/C M/B

Łobez ul. H. Sawickiej 18
Tel./fax 091 397 61 60

CENTRUM BUDOWNICTWA



Kazimierz Rynkiewicz

Warto zacząć od gorącego sporu, jaki wyniknął w Sejmie na temat ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego, a raczej wzmocnienia jego zapisów w ustawie, bo o to tak naprawdę poszło. I znowu masa manipulacji w medialnych doniesieniach, jak chociażby sondaż na temat, czy Polacy są za ratyfikacją, czy przeciw. Pytanie postawione perfidnie źle, bo nie o to spór się toczy. PiS chce wzmocnienia zapisów Traktatu poprzez zagwarantowanie w ustawie, że zmiany w nim mogłyby być wprowadzane przy zgodzie Sejmu, Senatu i Prezydenta. Pytanie w sondażach nie powinno więc dotyczyć – czy chcemy Traktatu, lecz czy chcemy, by zmiany w nim były wprowadzane za porozumieniem tych trzech najwyższych organów państwa. Chodzi o wyeliminowanie koniunkturalizmu w zasadniczych dla Polski kwestiach. Gdy Donald Tusk zdenerwowany wykrzyczał, że nie pozwoli na zmiany w Traktacie, pokazał, jak płytko postrzega państwo. Może i on nie pozwoli (choć już były wahania w sprawie Karty Praw Podstawowych), ale jak długo będzie rządził? Kadencję, dwie...? A państwo istnieje już stulecia. Czy da głowę, że nikt po nim nie będzie chciał tych zapisów zmienić? Najgorsze jest to, że takie zmiany powodują ludzi, którym się wydaje, że po nich już nic nie będzie.

Kto nam da znak?

Koniunkturalizm i efemeryczność – to cechy dzisiejszej polityki europejskiej. Rządzi lewica – to mamy Konstytucję lewicową, rządzi prawica – to prawicową. Aż dziwne, że amerykańska przetrwała 200 lat prawie bez zmian, z kilkoma zaledwie zapisami. W Europie ciągle się je chce zmieniać, bo nie uznaje się niczego trwałego. Nawet te słynne prawa podstawowe za chwilę przestają być podstawowe i wymyśli się nowe, bo dlaczego nie? W firmie, gdzie panuje bałagan mówi się – kto rano wstaje, ten rządzi. I tak jest w Europie – ten kto się dorwie do władzy od razu chce coś swojego ustanawiać, nie licząc się z tradycją i historią. Po prostu bajzel.

Chociaż jest coś trwałego, w Niemczech. Zauważono to po tym, jak rząd niemiecki przyjął do realizacji projekt „Widoczny znak – przeciw ucieczce i wypędzeniom”. Partie i rządy się zmieniają, a polityka historyczna – nie. Niemcy realizują ją bardzo konsekwentnie. W ramach tejże polityki w samym tylko Berlinie zostaną zrealizowane projekty na ponad 100 milionów euro. Niemcy nie oszczędzają na historii. „Widoczny znak” ma kosztować około 30 mln euro. Jak Niemcy będą myśleć, tak będą działać. A jak my myślimy i działamy?

Opublikowany w poprzednim wydaniu Tygodnika artykuł Magdaleny Muchy o zaniedbanym grobie polskiego żołnierza poległego w walkach o Łobez oraz list w sprawie również zaniedbanego grobu w Polipcach skłaniają do postawienia pytań o nasze gminne polityki historyczne, a raczej o powód ich braku. Brak tych gminnych polityk wiąże się oczywi-

ście z brakiem krajowej polityki historycznej, ale to nie powinno być żadnym usprawiedliwieniem. O ile na Mazowszu czy w Małopolsce mogą o to nie dbać, bo tam o historii Polski „mówi” każdy kamień, to już na Pomorzu nie powinniśmy jej zaniedbywać. Ktoś zapyta – a na co nam ona, jak nie ma z tego chleba lub nie można za nią kupić lepszego auta. W takim razie można zapytać – po co ona Niemcom? Właśnie po to, że jak ukształtuje myślenie przyszłych pokoleń, tak będą one działać. Pytanie – dlaczego my jeździmy do Niemiec pracować w fabrykach i domach pomocy społecznej powinno być retoryczne, ale okazuje się, że nie jest. Że trudno połączyć myślenie historyczne z bieżącym stanem państwa i jego dobrobytem. Wciąż myślimy i zachowujemy się jakbyśmy byli pod zaborami. Jakbyśmy czekali, aż ktoś przyjdzie i zrobi porządek, zagoni nas do roboty, zorganizuje nam życie i myślenie. Także politykę historyczną; opisze historię, poprawi groby, uczci bohaterów, pokaże ich jako wzory do naśladowania młodym. Jak już zorganizujemy – to imprezkę sportową dla – bez urazy – mięśniaków. Jak dom kultury to muzyczną paradę z piwkiem. Biblioteka – nic nie słyszałem, by zorganizowała, a ponoć takie tam zasoby intelektualne, poukładane na półkach. Władza jak już, to psie zaprzęgi. Gawiedź popatrzy i pójdzie uszczęśliwiona do domu. Bez żadnych zobowiązań; wobec współobywateli, wobec minionych pokoleń, wobec przyszłych. Czy czekamy na jakiś widoczny znak? Kto nam go da? Czy może już na nic nie czekamy...

Pomogli policji

(POWIAT). W minionym roku samorządy znacznie wyposażyły Komendę Powiatową Policji w Łobzie. Do policjantów trafiły m.in.: pies, zestawy komputerowe i meble.

W roku ubiegłym Łobez i Węgorzyno złożyły się na kupno owczarka niemieckiego o wartości 3,5 tys. zł. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łobzie podarował 3 elektroniczne maszyny do pisania za niemal 2,2 tys. zł. Zestawy komputerowe o wartości niemal 4,5 tys. zł i prawie 3,8 tys. zł przekazały na rzecz policji: gmina Węgorzyno i PZU Inspektorat w Szczecinku. Gmina Dobra zakupiła telefon o wartości 449 zł, kserokopiarkę – za 4 tys. zł, przenośny kojec dla psa na kwotę 3 tys. zł. Sąd Rejonowy w Łobzie podarował z kolei meble za 2130 zł na wyposażenie KPP w Łobzie. Gmina Łobez podarowała dla KPP testery narkotykowe o wartości 1530 zł.

Aby funkcjonariusze mogli patrolować gminę Radowo Małe, Urząd Gminy zakupił paliwo za 1 tys. zł.

Ogólnie samorządy w roku minionym wspomogły funkcjonariuszy na sumę około 26 tys. zł. (m)

Apel blogerów

Pekin 2008: Powiedz słowo

W Tybecie znów się leje krew. Chińskie oddziały rządowe strzelają do ludzi. Znów przypominano nam o brutalnej i wieloletniej kolonizacji Tybetu przez komunistyczne Chiny. Zapewne w natłoku tysięcy nowych faktów już za kilka dni świat zapomni o tych ludziach i wydarzeniach. Sprawa wolności Tybetu i łamania prawa człowieka w Chinach wróci na półkę spraw godnych i przegranych. Nie pozwólmy na to. Zwłaszcza dziś, kilka miesięcy przez organizowanymi hucznie przez komunistyczne Chiny igrzyskami olimpijskimi. Idea olimpijska to idea ludzi wolnych, idea pokoju, a nie zniewolenia. Byłoby wielką niesprawiedliwością, gdyby ogrom nieszczęścia ofiar komunistyczne-

go reżimu został zasłonięty olimpijskim sztandarem. Dlatego namawiamy ludzi mediów, narodowe komitety olimpijskie, samych sportowców, by nie zapominali o grzechach ich organizatorów. By także tam, w Chinach, biorąc udział w igrzyskach i relacjonując je, głośno o tym mówili. Prosimy sportowców, by podczas każdej konferencji prasowej, każdego wywiadu przed i w trakcie igrzysk wypowiedzieli choć jedno zdanie na temat łamania praw człowieka w Chinach. Apelujemy do dziennikarzy, internautów, kibiców: naciskajcie na swoich ulubieńców, na sportowców, by mówili o tym. Jedno zdanie, jedno słowo o tym, że w Chinach łamane są prawa człowieka. Na każdej konferencji

prasowej. Publikujcie ten tekst na swoich blogach, w swoich gazetach, stacjach radiowych i telewizyjnych. Albo podpiszcie się pod naszym apelem na www.salon24.pl. Namawiajcie do tego swoich przyjaciół.

Edwin Bendyk „Polityka”
Bogdan Chrobot „Polsat”,
Igor Janek „Rzeczpospolita”,
Katarzyna,
Sławomir Sierakowski „Krytyka Polityczna”,
Ernest Skalski,
Wojciech Sadurski,
Tomasz Sakiewicz „Gazeta Polska”,
Paweł Wroński „Gazeta Wyborcza”,
Jan Wróbel „Dziennik”,
Jan Pospieszalski TVP



Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha

Reklama:

Dawid Dudek tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730.

Droga dla strażaków

(WĘGORZYNO). Wykonany jest już kosztorys na budowę drogi dojazdowej do remizy strażackiej w Zwierzynku.

Magistrat zamierza wykonać inwestycję przy udziale pracowników z prac interwencyjnych. Rozpoczęcie prac planowane jest w kwietniu. (m)

Podziękowanie

“Okazane dobro powraca ze zdwojoną siłą”

Dyrektor, pracownicy i wychowankowie Domu Dziecka w Łobzie składają serdeczne podziękowania kierownictwu i pracownikom: Zarządu Dróg Powiatowych, Centrum Integracji Społecznej oraz Lidze Obrony Kraju, Ośrodek Szkoleniowy w Łobzie za okazaną pomoc w trakcie przenoszenia placówki.

Sesja w Dobrej Będą konsultować statuty sołectw

(DOBRA) Sesja rady miejskiej w Dobrej odbędzie się 31 marca br. o godz. 14.00, w sali Biblioteki Publicznej przy ul. Armii Krajowej 24.

Po załatwieniu spraw regulaminowych radni podejmą uchwały w następujących sprawach: sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej numerem 64/22 położonej w Dobrej; przystąpienia miasta i gminy Dobra do „Polskiego Projektu 400 Miast”; określenia warunków odpłatności za pomoc w zakresie dożywiania przyznawaną w ramach programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”; uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2008 rok oraz

zmian w tegorocznym budżecie.

Radni następnie wysłuchają sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2007 rok oraz oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego i skuteczności działania policji na terenie powiatu łobeskiego w 2007 roku.

Zostaną również zawiadomieni w sprawie planowanych konsultacji dotyczących statutów sołectw, a na zakończenie będą mogli składać interpelacje, wolne wnioski i zapytania oraz otrzymać na nie odpowiedzi. (r)

Zatrudnimy

na umowę o pracę pracowników do treningu koni.

Zapewniamy darmowe zakwaterowanie, wodę i energię. Dobre wynagrodzenie. Wymagana umiejętność jazdy konnej.

Tel. kontaktowy: 502 666 778.

SIKORA

72-300 Gryfice
ul. Kościuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

OFERUJEMY:

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje
Panele

Promocja
Montaż Okien
Gratis!

Transport GRATIS do 40 km

Udzielamy kredytów gotówkowych bez poręczycieli



UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska

78-500 Drawsko Pom.

Tel/fax 094 363 30 89

Gabinet Kosmetyki Zaawansowanej

DESIGN

ZAPRASZA!!!

NA MEZOTERAPIĘ,
MAKIAŻ
PERMANENTNY ORAZ
PROFESJONALNE
ZABIEGI NA
TWARZ.

Drawsko Pomorskie
ul. Gdyńska 4

tel. 504228112

(20% taniej na wszystkie zabiegi powyżej 100 zł.)

INSTALACJE ELEKTRYCZNE ELEKTROMECHANIKA

Wypożyczalnia elektronarzędzi

Firma Usługowo Handlowa Rafał Rutkowski
ul. Kaszubska 9, 78-500 Drawsko Pom.
Tel. 094 363 44 15, kom. 604 244 210
e-mail elektrykardr@wp.pl

POSZUKUJĘ SKLEPU DO WYNAJĘCIA

w centrum miasta o pow. około 50 mkw.

w miejscowościach
GRYFICE, ŁOBZ, ŚWIDWIN, RESKO, PLOTY.

TEL. 0501-529-789

TDBET

Prefabrykaty betonowe

- bloczki betonowe
- pustaki kominowe
- nadproża
- usługi transportowe, HDS



ul. Zamkowa 20, Nowogard
tel. 0 609 124 162
tel. 0 603 633 610

USŁUGI POGRZEBOWE

Rok zał. 1991

Jerzy Furmańczyk

ZARZĄDZANIE CMENTARZEM W ŁOBZIE

tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

Piotr Semeniuk

- Mechanika pojazdowa
- Badanie komputerowe grupy VW
- Naprawa samochodów z instalacją gazową oraz przegląd instalacji gazowej

Ul. Boczna 19 Łobez
Tel. 091 397 42 39, 0 697 878 885
Czynne od pon. - do pt. godz. 8.00 - 16.00
sob. 8.00 - 14.00

Gabinet Kosmetyczny

Rok założenia 1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00



Zakład

Mechaniki Pojazdowej Witold Sładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika
- Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł

Łobez, ul. Bema na terenie POM-U, tel. 503 390 689

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

W sprawie odnowy i odmowy

(CIESZYNO). Dzisiejsze spotkanie w Cieszynie miało przynieść rozstrzygnięcie, dotyczące odwołania rady sołeckiej. Radni miejscy zmienili zapis w statucie mówiący o tym, że nie można odwołać rady zaocznie.

Uchwała Rady Miejskiej nie została jeszcze opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego, więc odwołania rady sołeckiej nie uwzględniono w porządku obrad, co nie oznacza, że nie może do niej dojść.

Podczas ostatniego zebrania burmistrz Grażyna Karpowicz obiecała mieszkańcom Cieszyna, że w przeciągu miesiąca zorganizuje spotkanie, na którym mieszkańcy zadecydują o odwołaniu dwóch członków rady sołeckiej. Przypominamy, że podczas ostatniego spotkania było to niemożliwe ze względu na nieobecność zainteresowanych, a zgodnie ze statutem nie można ich było odwołać zaocznie. Radni miejscy, aby ta sytuacja nie mogła się powtórzyć, zmienili patowy zapis, jednak dotychczas uchwała Rady Miejskiej nie ukazała się w Dzienniku Urzędowym Województwa Za-

chodniopomorskiego, a tym samym nie uprawomocniła się. Dlaczego więc mimo wszystko zwołano zebranie wiejskie w Cieszynie? Otóż z dwóch powodów. Jeśli zainteresowane osoby znajdą się na zebraniu, a mieszkańcy wprowadzą punkt o ich odwołaniu, to będą mogli to uczynić zgodnie z literą starego statutu. Po drugie radni miejscy podczas najbliższej sesji Rady Miasta (w czwartek 27 marca), mają zatwierdzić Plan Odnowy Miejscowości Cieszyno. Podczas zebrania mieszkańcy mają więc możliwość wyrażenia swojej opinii i naniesienia ewentualnych uwag. (mm)

Czas sesji i decyzji

(POWIAT). Niezwykle pracowicie zapowiada się tydzień poświęcony w powiecie. Radni w starostwie i mieście Łobez oraz w Węgorzynie debatować będą nad kolejnymi uchwałami.

ŁOBEZ. W czwartek w Starostwie Powiatowym w Łobzie odbędzie się sesja Rady Powiatu. Rajcy powiatowi omawiać będą kwestie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Podejmą uchwały odnośnie środków finansowych przeznaczoną na pomoc zdrowotną dla nauczycieli emerytów i rencistów, w sprawie ustalenia planu finansowego Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2008 oraz w sprawie ustalenia planu finansowego Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na rok 2008. Sesja rozpocznie się o godz. 16.00.

WĘGORZYNO. W czwartek radni miejscy debatować będą m. in. nad przyjęciem Planów Odnowy dla miejscowości: Kraśnik, Mielno, Cieszyno, Połchowo i Gardno. Rajcy określą również wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli i zasady korzystania ze stołówek szkolnych. Podejmą także uchwały w sprawie podatków od nieruchomości. Sesja rozpocznie się o godz. 16.00.

ŁOBEZ. W piątek w Urzędzie Miejskim podczas sesji Rady Miasta zostaną przedstawione informacje m.in.: prokuratora rejonowego w Łobzie, komendanta powiatowego policji w Łobzie, komendanta Straży Miejskiej w Łobzie, komendanta powiatowego Państwowej

Straży Pożarnej w Łobzie, burmistrza nt. stanu ochrony przeciwpożarowej w Gminie Łobez oraz sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału Miejsko Gminnego OSP RP w Łobzie. Burmistrz przedstawi również informację na temat przygotowania do realizacji zadań inwestycyjnych zaplanowanych na 2008 rok. Radni podejmą uchwały m.in. w sprawie: stawki lokali socjalnych oraz wywoki czynszu za najem tych lokali, zatwierdzenia „Planu odnowy miejscowości Zajezerze, gm. Łobez, wraz z opisem zadań planowanych do realizacji” przedłożonego przez zebranie wiejskie w Zajezerzu oraz rozpatrzą skargi wniesione do Rady Miejskiej w Łobzie. Sesja rozpocznie się o godz. 13.00. (mm)

Będzie ładniej

RESKO. Przystanek kolejowy w tej miejscowości nie różni się zbyt wiele od podobnych obiektów w innych miejscowościach. Z powodzeniem może służyć jako tło do filmów grozy, bądź tych o tematyce wojennej. I jak w innych miejscowościach służy jako miejsce schadzki lokalnych wandalów.

Niedawno pisaliśmy o przystan-

ku w Węgorzynie, który ma zostać odbudowany wspólnymi siłami gminy i PKP. W Łobzie stację kolejową odnowiono również w podobny sposób. Podobnie ma stać się w Resku. Tutaj jednak samorząd chce przejąć obiekt na własność, podobnie jak to uczynił z pobliskimi gruntami. Póki co, nie wiadomo jeszcze co miałyby się mieścić w tym obiekcie. (mm)

REKLAMA

RATY!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE

- MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE
- łożyska
- oleje
- paski klinowe
- filtry
- przewody hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Czystki w Agencji

(ŁOBEZ-SZCZECIN). Hali-
na Szymańska została powołana
na dyrektora Agencji Restruktu-
ryzacji i Modernizacji Rolnictwa
za panowania PiS. To zdaje się być
powodem kolejnej próby jej od-
wołania.

Pierwsza próba podziękowania
jej za pracę miała miejsce w roku
ubiegłym. Wówczas to związany z
Samoobroną prezes ARiMR chcąc
pozbyc się ze stanowiska H. Szymań-
skiej poprosił o zgodę radnych, jako
że H. Szymańska jest radną Sejmiku
Województwa Zachodniopomor-
skiego. Nie podał jednak żadnych
powodów, więc wniosek został od-
rzucony. Tym sposobem jako jedyna
w kraju utrzymała się w ARiMR na
stanowisku. W pozostałych oddzia-
łach przeprowadzono czystki.

W tym roku nad H. Szymańską
ponownie zawisły czarne chmury.
Już 3 marca do Urzędu Marszałkow-
skiego wpłynęło pismo prezesa Da-
riusza Wojtasika z PSL-u, choć ten
jest na stanowisku dopiero od 23
stycznia br. Dopiero w ubiegłym ty-
godniu przewodniczący sejmiku
województwa przekazał pismo
Szymańskiej. Teraz musi się ona
ustosunkować do zarzutów preze-
sa ARiMR. Te są jednak na tyle la-
koniczne, że trudno będzie się wo-
bec nich odnieść. Jedną z przyczyn
jest np. nieosiągnięcie przez oddział
„porównywalnych wyników z in-
nymi jednostkami organizacyjnymi
w kraju”.

Sprawa odwołania Szymańskiej
będzie najprawdopodobniej oma-
wiana na posiedzeniu sejmiku woje-
wództwa 22 kwietnia. (mm)

Na okna i mieszkania

(ŁOBEZ). W roku bieżącym
zostaną wymienione okna we
wszystkich placówkach oświato-
wych, w tym w przedszkolu. Na
ten cel miasto jest w stanie prze-
znaczyć 460 tys. zł.

Wysokość zadania została już
skosztorysowana. Dotychczas były
plany wymiany okien jedynie w
Szkole Podstawowej nr 1. Zmiany w
planach nastąpiły, gdy okazało się,
że wypracowano w roku ubiegłym
nadwyżkę budżetową. Prace zwią-
zane z wymianą stolarki okiennej w

łobeskich placówkach oświato-
wych rozpoczną się w okresie prze-
rwy wakacyjnej.

Całkowitanadwyżka, jaka została
wypracowana, wynosi 1330 tys. zł. To
kwota, która została zabezpieczona
na realizację zadań z programu RPO,
ten jednak w roku poprzednim nie
został uruchomiony. W związku z
tym, w roku bieżącym środki zostaną
przeznaczone na wymianę stolarki
okiennej w szkołach i przedszkolu, a
pozostałe na adaptację budynku na
mieszkania w Worowie. (mm)

Szukają sposobu na niebezpieczne skrzyżowanie

(ŁOBEZ). Skrzyżowanie ul.
Segala i ul. Niepodległości to miej-
sce częstych kolizji. Aby temu za-
pobiec konieczne byłoby podjęcie
bardziej radykalnych kroków.

Podczas spotkania w Urzędzie
Miasta i Gminy w Łobzie asp. sztab.
Henryka Michalskiego z burmi-
strzem Ryszardem Solą zapadły
ustalenia odnośnie tego skrzyżowa-
nia. Drogi należą do Rejonu Dróg
Wojewódzkich i od nich zależą osta-
teczne rozstrzygnięcia.

Póki co, podczas spotkania
ustalono, że postawienie świateł
jest zbyt kosztowne, toteż
stwierdzono, że konieczne jest
wprowadzenie dodatkowej linii
na jezdni. Bezpieczeństwu ma
służyć również oznakowanie nad
jezdnią, usytuowane odpowied-
nie wcześniej, a także tarki na
drodze. Na rondo nie ma miej-
sca, więc musiałyby wystarczyć
wysepka. Ta, kosztem chodnika,
wymusiłaby rozjazd od strony
Szczecina. (mm)

REKLAMA

Posiadamy w sprzedaży ziemniaki jadalne sadzeniaki

firmy SOLANA cena 1,60 zł/kg brutto

VELOX odmiana bardzo wczesna
ROSARA odmiana wczesna, różowa
ANDANTE odmiana na przechowanie zimowe
SATINA odmiana na przechowanie zimowe

Szczecińska Centrala Nasienna Stacja Nasienna Łobez, ul. Waryńskiego 17, tel. 091 39-740-61

Norki w zawieszeniu

(RESKO). Kwestia budowy
fermy norek w tej gminie wciąż nie
jest rozstrzygnięta. Obecnie pro-
wadzone są dwa postępowania ad-
ministracyjne w tej sprawie. Rów-
nocześnie mieszkańcy, którzy wno-
sili o ponowne rozpatrzenie decyzji
o warunkach zabudowy, będą mieli
nie lada zadanie – udowodnić, że są
stroną w postępowaniu, a to nie bę-
dzie łatwe.

Przypominamy, że mieszkańcy
wystąpili do Kolegium Odwoławcze-
go z wnioskiem o uchylenie decyzji
o warunkach zabudowy. Kolegium
jednak nie widzi powodów, dla któ-
rych decyzję tę miałyby uchylić,
może to zrobić tylko wówczas, gdy
stwierdzi rażące naruszenie prawa,
tym, bardziej, że pismo mieszkańców
było niejednoznaczne. Z jednej stro-
ny wyszli z prośbą o uchylenie decy-
zji, a z drugiej zarzucili, że nie zostali
uwzględnieni jako strona. Kolegium
zadało więc pytanie, czy żądają
uchylenia decyzji, czy przedmiotem
postępowania ma być fakt, iż nie zo-
stali ujęci jako strona. Mieszkańcy
odpowiedzieli, że żądają wznowienia
postępowania z uwzględnieniem ich
jako strony. Sprawa powróciła do
Urzędu. Obecnie postępowanie jest
w toku. Osoby, które pojawiły się w
sprawie, będą musiały udowodnić, że
są stroną i wskazać na przesłanki,
które je do tego obligują. Będzie to o
tyle trudne, że zgodnie z Art. 28 k.p.a.
stroną mogą być tylko osoby, czyjego
interesu prawnego lub obowiązku
dotyczy postępowanie.

Kodeksowa definicja strony
oznacza, że legitymacja procesowa
przysługuje wszystkim podmiotom

zaangażowanym w sprawę material-
nie. W tej chwili Urząd czeka na od-
powiedzi mieszkańców.

Druga decyzja tzw. „środowisko-
wa” również jest w toku. Właściwie
jest dopiero w pierwszym etapie reali-
zacji, bowiem inwestor sporządził
bardzo niekompletny raport. Został
więc wezwany do jego uzupełnienia.
Choć wezwanie to zostało wystoso-
wane jeszcze w połowie stycznia, do tej
pory nie ma odpowiedzi z jego strony.

Mimo, że burmistrz Reska Arka-
dusz Czerwiński wielokrotnie po-
wtarzał i tłumaczył, że przy tej decy-
zji mieszkańcy mają o wiele większą
szansę postawienia veto odnośnie
wprowadzenia fermy na teren gminy,
to nadal jego słowa padają w próżnię.
Póki co, i tak zanim zostanie podjęta
jakakolwiek decyzja w sprawie wo-
winno wypowiedzieć się starostwo.
Prawdą jednak jest, że jeśli starostwo
nie będzie widziało przeszkód środo-
wiskowych, to urząd Miasta i Gminy
właściwie nie będzie miał żadnej
możliwości zmiany decyzji. Będzie
musiał wydać decyzję zgodnie z zale-
ceniem starostwa. Dlatego właśnie na
tym etapie mieszkańcy mogą wypo-
wiedzieć swoje zdanie i przytoczyć
argumenty przeciw. Jest to o tyle ra-
cjonalne, że tutaj mogą wskazać kon-
kretne przyczyny swojej niezgody.
Wówczas też burmistrz wszczyna
rozprawę administracyjną, w której
może wypowiedzieć się zarówno in-
westor, jak i mieszkańcy. Inna rzecz,
że inwestor zawsze może, a w tym
wypadku i powinien, zaprosić miesz-
kańców na istniejącą już fermę w in-
nym regionie i dopiero wówczas roz-
począć rozmowy. (mm)

REKLAMA

Firma TUR OIL

Regionalny Dystrybutor INTER CARS

inter cars

części do samochodów

Sklep z częściami
do samochodów
ciężarowych i naczep

Oferuje

- zawory pneumatyczne
- okładziny
- klocki hamulcowe
- poduszki, zawieszenia

Okładziny typu BWP - 160 zł

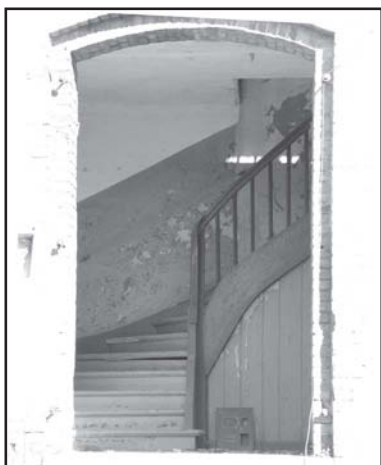
Osuszacz powietrza 12, 5 Bar - 610 zł

Poduszka, zawieszenie Conti 811 MB - 370 zł

Węgorzyno ul. Boczna 3 Tel. 601 301 602

A po gorzelni hula wiatr

(ŁOBEZ). Obiekt, w którym mieściła się gorzelnia, powstał jeszcze w 1900 roku. Mimo tak poważnego wieku, nigdy nie był nawet typowany do wpisu do rejestru zabytków. O ile obecni właściciele nie naprawią szkód, jakie poczynili wywożąc urządzenia gorzelniane – po obiekcie może wkrótce pozostać sterta gruzu.



Łobez tak ubogi w zabytki nie potrafi zadbać o to, co ma. Niedawno pisaliśmy o willi, która została wyburzona, bowiem nikt nie pomyślał o tym, by wpisać ją do rejestru zabytków. Pałac w Świętoborcu, o ile nie zostanie teraz sprzedany – również ma szansę stać się tylko gruzowiskiem. Kolejną budowlą stanie się gorzelnia, o ile nikt nic nie zrobi, aby temu przeciwdziałać. Obiekt mający 108 lat nie ma żadnej ochrony. A przecież Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 (Dz. U. Nr 162, poz. 1568), nałożyła na gminy obowiązek opracowania programów opieki nad zabytkami. Ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania: e) obiekty techniki, a zwłaszcza kopalnie, huty, elektrownie i inne zakłady przemysłowe. To widocznie za mało, bowiem ani były właściciel – Agencja Nieruchomości Rolnych, ani konserwator nie zadbali o to, by Łobez mógł kiedyś pochwalić się ceglana gorzelnia.

Obiekt po byłej gorzelni w Łobzie został sprzedany w sierpniu 2006 roku za 177,1 tys. zł wraz z

maszynami i urządzeniami, będącymi na jego wyposażeniu. Miał być przeznaczony pod cele przemysłowe i fabryczne. Póki co, jest skup złomu, opału i usługi przewozowe, takie przynajmniej widnieją szyldy, ale po halach gorzelni hula wiatr.

Niszczących obiektów po rozwalonych pegeerach, sprzedanego za grosze mienia po nich, upadek infrastruktury, mającej związek z nimi, to

NIECZYNNNE

nadal obraz nieprzemysłanej transformacji. Do tego jeszcze niszczące pałace wokół, pustostany, obiekty mieszkalne w bardzo złym stanie. Ale czy tak musi być? Czy nie czas wyciągnąć wnioski i uratować, to co jeszcze można? Za kilka lat, jeśli nic się nie zmieni, zabytkowe obiekty obejrzeć będzie można tylko na zdjęciach, a my pozostaniemy w otoczeniu bloków z lat 60. To będą nasze zabytki. (mm)



TYLKO U NAS
SKUTERY JUŻ OD 3499,- zł



Serwis na miejscu

Części i akcesoria



ŁOBEZ ul. Rapackiego 22 • tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68 • tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 5 • tel. 091 392 68 57

Husqvarna

HUSQVARNA 345 e-series

1439,- zł



45,0 cm³ - 2,2 kW - 3,0 KM - Ciężar właściwy bez urządzenia tnącego 4,8 kg

10 RAT - 0%

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22 • tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68 • tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 5 • tel. 091 392 68 57

Husqvarna
Great experience

WWW.HUSQVARNA.PL

Ksawery Pruszyński - „...a ci co na wschodzie Polski widzieli jeszcze wylew innych wojsk, ciemnych, obdartych, nieufnych, głodnych (...) zalewających nasze miasta soldacką szarańczą, widzieli (...). To podpełzła raz jeszcze Azja, sama w upodleniu żyjąca, innym upodlenie niosąca”.

Jak mamy umierać, to wszyscy razem (cz. 3)

(ŁOBEZ) Elżbieta Stecko i Lidia Jankowska, to siostry, które swoje najpiękniejsze lata młodości spędziły w niewolniczych warunkach na Syberii. Po powrocie do Polski na tzw. „ziemię odzyskaną”, przez pierwszy miesiąc nie miały gdzie spać, mając w alternatywie albo pracę w PGR w Świętoborcu, albo poszukiwanie mieszkania w Łobzie na własną rękę. Rodzina sióstr wybrała to drugie. Dom, który zajęli po powrocie z Syberii, był bez mebli, a nawet bez okien i drzwi. Wydawał im się bardzo przestronny, więc do zamieszkania w nim poprosili jeszcze jedną rodzinę.

- Wszyscy wiedzieli, że będzie wojna z Niemcami, a Ruskie, to byli później. Jedni byli za Ruskimi, a drudzy za Polakami. Na wsi byli i prawosławni i katolicy, Żydów u nas co prawda nie było, ale w mieście - tak. Nikt nie zwracał uwagi na wyznanie. Żenili się między sobą, przechodzili na inne... Do tego obojętnie podchodzili wszyscy. Był spokój. Nie było nienawiści. Nigdy tego nie było - wspomina Lidia Jankowska.

W szkole w Baranowiczach uczył nas pan Marciuk. Polaków u nas tam na Kresach za carów, to stale zabierali. Dlatego zawsze nam powtarzał: „Pamiętajcie nigdy Rusek ani Niemiec nie byli Polakowi bratem.” I ja już te słowa zapamiętałam. 1 września wojna wybuchła. Niemcy nic nie robili, ani nie bili, nie marnowali, nic. A Ruscy już 17 września u nas byli. I przyszedł taki Wańka i mówi: „Babuszka daj pokuszat. My dwa tygodnie już nic nie jedli.” Taka tam bieda była. Ja to strasznie wściekła byłam, bo przyszli 17 września, a już 4 października tatusia zabrała, bo był sołtysem. W pierwszej kolejności to szlachciców, dziedziców, gajowych zabierali.

Jak tatuś był jeszcze w Baranowiczach, to ja jeździłam do więzienia i podawałam mu papierosy. A mój tatuś nie palił i nie pił. Woziliam, żeby kolegom podawał. Pewnego dnia poszłam i powiedzieli mi, że go nie ma i nie wzięli ode mnie paczuski dla taty. Wiedziałam gdzie jest sąd. Poszłam tam i zobaczyłam kolegę taty, jak siedział na budce. Pokazał mi, że ojca tu nie ma. A ojca już wywieźli z Baranowicz do Połucka. Jak nas wywozili na Sybir, to ojciec już w Katyniu był. 13 kwietnia nas wywieźli. Na stacji w Pietropawłowsku Kirgiz chciał nas do siebie wziąć. Ale Rusek odepchnął go i powiedział, że nas do kolchozu zawiozą, że to będzie dobra wioska. 120 km nas wieźli a księżyc był raz z prawej, raz z lewej strony... Dróg przecież takich dobrych nie było. Jak nas przywieźli, to wysłała po nas chazajka Ukrainka. Ona do nas po ukraińsku, a my nic nie rozumieliśmy. To trochę po polsku, trochę po rusku i jakoś się dogadaliśmy. U nas na Kresach różny język był i taki i taki, to człowiek rozumiał, a tu... Dali klucz i powiedzieli: „Tu wszędzie dokoła są nasze ziemie.”

Zawieźli nas tam, a od tatusia nie mieliśmy żadnej wiadomości. Na Syberii, to Ukraińcy byli, ale dobrzy ludzie, z każdym kawałkiem się dzielili. Ich też wywieźli. Ludzie na Syberii mieszkali w ziemiankach, tylko domy funkcjonariuszy kolchozowych, szkoła i świetlica były drewniane - dodaje Lidia.

Ze wspomnień Sybiraków wynika, że Rosjanie nie byli przygotowani na przyjęcie zesłańców. Z tego powodu bieżących tymczasowo dokwaterowano do domów miejscowej ludności, tak jak było w przypadku rodziny Lidii i Elżbiety, lub trzymano kilka dni pod gołym niebem. Zesłańcy osiedleni na stepach, gdzie do najbliższego lasu było 100 km, musieli zamieszkać w ziemiankach, czasami sami je budować, albo naprawiać stare.

Standardowa ziemianka miała 10 m długości i 3 m szerokości. Domy z darniny najczęściej były budowane we wgłębieniu mniej więcej jednego metra. Na podobną wysokość wystawały nad powierzchnię. Miały jedną, czasami dwa pomieszczenia. W tym drugim wypadku zapewniała dach nad głową dla dwóch rodzin. Bieżący otrzymywali najczęściej pokój, a gospodarze zostawiali sobie kuchnię. Bynajmniej nie wynikało to z gościnności gospodarzy. W kuchni był piec, a wobec tego i ciepło. Były tam też naczynia, których przecież zesłańcy nie mieli ze sobą.

Ściany zbudowane były z wyciętych na stepie płatów darni o wymiarach 30x20 cm. Ziemianki oblepiano gliną wymieszaną z krowim nawozem, by pozbyć się insektów.

Ściany były bieluteńkie - jak? Przynosiliśmy alabaster i wkładaliśmy go do pieca. Potem go wyjmowaliśmy i szybko ścieraliśmy na proszek. Później mieszałyśmy z wodą i smarowaliśmy ściany. W ziemiance było czyściutko - zapewnia Lidia.

Konstrukcja była z belek i desek, które przydziałały władze. Od władz też pochodziły małe okna i drzwi.

Rodzina sióstr dość długo mieszkała u różnych gospodarzy. Za mieszkanie „przy gospodarzu” trzeba było płacić. Umawiano się, że wynagrodzeniem za kąpiel ubrania czy bielizna pościelowa. Kłopot polegał na tym, że zesłańcy nie mieli tych dóbr zbyt wiele. Dodatkowych świadczeń na rzecz gospodarzy wymagało nierzadko korzystanie z ich wyposażenia. Do gotowania w piecu do pieczenia chleba potrzebne były garnki wąskie dołem, szerokie na górze, tzw. sagany, które wkładało się i wyjmowało specjalnym kijem z widełkami. Gospodarze wprawdzie używali ich Polakom, ale oczekiwali za to czegoś w zamian. Płacono zarówno tym, co się ze sobą zabrało, jak i pracą na rzecz gospodarza.

Lidia, pracowała na stepie przy bydło. Często więc spała w jurcie. Elżbieta, jako młodsza, miała lżejszą pracę i mogła być z rodziną w ziemiance. Ukraince w podziękowaniu za przyję-



cie plewiły ogródek, pomagały w domu. Późniejszym swoim gospodarzom również starały się pomóc jak potrafiły. Odkąd mogły pracować w kolchozie ich status się poprawił.

Najgorsze były zimy, trwały pół roku, a temperatury sięgały -50 st. C. Śnieg zasypywał domy, trzeba było kopać tunele od sąsiada do sąsiada. Dlatego właściwie do zimy przygotowywano się tuż po jej zakończeniu. Największym problemem na stepie, było zdobycie opału. Las oddalony był o 100 km, w pobliżu były tylko zagajniki brzozy karłowatej. Opał trzeba było przynosić na własnych plecach z zagajnika oddalonego o wiele kilometrów. Zimą było to wyprawy nie tylko bardzo wyczerpujące, wszak brnęło się po pas w śniegu, ale i niezmiernie ryzykowne. Wygłodniałe wilki czyhały na nieostrożnych.

Dlatego podstawowym opalem był tu tzw. kiziak. Gorące letnie słońce na stepie wysuszało niemal na wiór zwierzęce odchody, które doskonale nadawały się do palenia. Była też możliwość mieszania świeżych odchodów zwierzęcych z sieczką i wodą, formowania w kształcie „cegiełek” i suszenia na słońcu. Prócz kiziaka zbierano również krzaki burzanu oraz łodygi piołunu, które na stepie dochodzą do 2 m wysokości. Z popiołu piołunu sporządzano ług, który zastępował mydło.

Dostaliśmy wiadomość od tatusiowej siostry Marii Marluk z Krasnojarskiego Kraju, że 21 czerwca 1941 roku aresztowali jej męża Albina, a ją z czwórka dzieci: Janiną - 10 lat, Stanisławem - 7 lat, Celiną - 5 lat, Stanisławem - 1 rok została wywieziona do Krasnojarskiego Kraju. Pracowała w Tajdze, urodziła tam dwoje bliźniąt (gdy ją wywozili z Polski była w 9 miesiącu ciąży). Jedno z bliźniąt wkrótce zmarło z powodu braku pokarmu, pięcioro dzieci też nie była w stanie wykarmić, bo to co dostała za swoją pracę, nie wystarczało na życie. Napisała do nas list, aby ją i dzieci ratować. Mamusia powiedziała: „Jak mamy umierać, to wszyscy razem”. Po przyjeździe do nas do Pietrówki w 1943 r. z wycieńczenia

zmarło dwoje dzieci - drugie z bliźniąt, które miało 1,5 roku i dziewięcioletnia Celina.

W tym czasie warunki bytowe były bardzo ciężkie. Na nieszczęście w tym roku nie było urodzaju. Nastąpiły ciężkie czasy. W kolchozie z głodu zdychała trzoda, która była zakopywana. W nocy Polacy odkopywali te byki i mięso przynosili do domu i gotowali do jedzenia. Ciocia również nam przynosiła i jedliśmy ze smakiem. Głód dokuczał coraz bardziej. Modliliśmy się do Pana Boga o przetrwanie, a czasem, aby jutro się nie obudzić.

Potem była amnestia. Wypuścili tatusia z Kujbyszewa, lecz jeszcze wykorzystali i wysłali do prac zniwnych do Ufy, w ziemie pozwolili jechać do rodziny.

Była już zima kiedy tatuś wrócił do nas ze stacji Pietruchowo szedł 120 km. Zajęło mu to tydzień. Odpoczywał po drodze przy stogach siana. Był wygłodniały i zaszrony. Kiedy zdjął kufajkę, to my na śniegu przewracaliśmy to ubranie kijem, a wesz było całe mrowisko.

Cieszyliśmy się bardzo, że znowu jesteście razem. Wkrótce dostaliśmy osobną ziemiankę bez gospodarzy, lecz musieliśmy się podzielić. Nasza rodzina, mama tatuś i my cztery córki przenieśliśmy się do innej ziemianki a ciocia Nadzieja i ciocia Maria z dziećmi zostali w tej samej ziemiance.

Nasz tatuś był złotą rączką. Wszystko potrafił zrobić. Został zatrudniony w kolchozie. Ponaprawiał bryczki, chomąta, wszelką uprząż, wiatraki, a wieczorami naprawiał walonki dla kolchoźników. (Walonki (ros. А́т?ѐлі́г) - ciepłe buty do kolan, które nie przepuszczają wody. Spód był ze skóry, a cholewa z grubego filcu - przyp. red.). Życie się nam polepszyło. Kolchoźnice dały różne stare walonki, które tatuś zreperował. Podeszył i już mieliśmy w czym chodzić. Kiedy tatuś zreperował młyn wiatrowy, to zatrudnili go jako młynarza.

Ja przychodziłam pomagać kiedy był silny wiatr i nauczyłam się obsługiwać wiatrak, to wtedy zarząd Kolchozu narzucił tatusiowi, by zbudował cieletnik, a mnie zatrudnili jako młynarkę - uzupełnia Elżbieta. Cdn.

Nie ma Wielkanocy bez barwnych pisanek...

Rabbit Wielkanocny

(RESKO). Tradycją Przedszkola Miejskiego w Resku są spotkania wielkanocne integrujące społeczność przedszkolną. Tegoroczny „Rabbit wielkanocny” zaplanowany został jako próba integracji we wspólnych zabawach przedszkolaków i pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej w Resku.

Celem takich spotkań jest przybliżenie tradycji i symboli Świąt Wielkanocnych, wytworzenie radosnego oczekiwania na święta. W organizację powyższej imprezy za-

angażowali się nauczyciele, dzieci i rodzice. Poszczególne grupy wiekowe prezentowały wiersze, piosenki, rymowanki, tańce nawiązujące do tradycji i zwyczajów wielkanocnych. Spotkanie to było również okazją do wysłuchania poezji o zwyczajach świątecznych, prezentowanej w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” przez rodzica z grupy dzieci czteroletnich pana Emila Lewandowskiego oraz przez nauczycielkę klasy I c panią mgr Ewę Kwiatanowską.



Charakter spotkania podkreśliły konkurencje i zabawy ruchowe z jajkiem. Na zakończenie wszyscy zostali obdarowani upominkami.

Warto podkreślić, że dzieci w przedszkolu także w inny sposób poznawały zwyczaje wielkanocne. W okresie przedświątecznym wykonały ozdoby, które służyły do dekoracji sal oraz do sprzedaży na Kiermaszu Wielkanocnym. Rada Rodziców Przedszkola była inicjatorem wielkanocnej zbiórki żywności dla rodzin o trudnej sytuacji materialnej z naszej placówki.

Pragniemy, aby Świąta Wielkanocne kojarzyły się dzieciom nie tylko z zającem przynoszącym upominki, ale także z dzieleniem się jajkiem podczas spotkań rodzinnych i dzieleniem się wszystkim, choćby tylko radością.

Zdrowych, pełnych wiosennej radości i nadziei Świąt Wielkanocnych życzą

wszystkim czytelnikom dzieci i pracownicy Przedszkola Miejskiego w Resku.

Śmieci na dziko w mieście

(RESKO). Średnio co dwa lata Gmina zmuszona jest do usuwania dzikiego wysypiska zlokalizowanego pomiędzy ul. Stodólną, a ul. Wojska Polskiego. Na początku marca na ten cel wydano 10 tys. zł.

Bezmyślność i samowola mieszkańców Reska i okolic powoduje, że średnio co dwa lata Gmina zamiast wydać pieniądze na wykonanie remontów, nowych punktów świetlnych itp. przeznaczają środki finansowe na usuwanie dzikich wysypisk

śmieci. Pod osłoną nocy na teren dzikiego wysypiska pomiędzy ul. Stodólną a Wojska Polskiego podjeżdżają ciągniki załadowane śmieciami i tam mieszkańcy pozbywają się swoich odpadów. Gmina, jako właściciel działki, zobowiązana jest do likwidacji takich miejsc.

Póki co, patrole nie dają efektu, być może dlatego, że te mają miejsce w ciągu dnia, a śmieci wywożone są nocami. Czasami warto by było, gdyby patrole służb mundurowych znalazły się tutaj po zmierzchu. Tym bardziej, że teren przy wyjeździe z Reska w kierunku Płotów od lat upatrzony przez osoby podrzucające śmieci. (mm)

Plac dla najmłodszych

(RESKO). Już został zamówiony plac zabaw dla dzieci. Najpóźniej w czerwcu będą z niego korzystać najmłodsi reskowianie.

W związku z tym, iż plac zabaw w parku cieszy się niezmiernym powodzeniem, Magistrat zamówił już kolejny, który będzie służył dzieciom z osiedla. Plac zabaw, za 30 tys. zł, będzie taki sam jak w parku. (mm)

Oplaty za psy

(WĘGORZYNO). Na terenie miasta i gminy stawka roczna opłaty od posiadania psa wynosi 25,00 zł. Należy ją wpłacić bez wezwania do końca marca.

Od opłaty od posiadania psów zwolnieni są: emeryci i renciści zamieszkujący na terenie sołectw oraz osoby posiadające dwa psy utrzymywane w celu pilnowania nieruchomości związanych z działalnością gospodarczą osób fizycznych. Z opłaty za jednego psa zwolnione są również

osoby bezrobotne bez prawa do zasiłku zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy. (m)

Więcej przedszkoli

ŁOBEZ. W tej gminie zwiększy się ilość przedszkoli o trzy. Na początku stycznia pisaliśmy, że ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego powstawać będą Małe Przedszkola. Już wiadomo, że zostaną założone w osiedlu H. Sawickiej, w Wysiedlu oraz w Belcznej.

Przypominamy, że do wykorzystania w lata 2007-2013 jest w naszym województwie 306 mln euro.

Z tych środków będą pokryte zarówno zajęcia, posiłki dla milusińskich, jak i wyposażenie dla wychowawczyń. Grupy będą liczyły po około 25. dzieci w każdym przedszkolu.

W świetlicach, w których rano działać będą przedszkola dla najmłodszych, popołudniami odbywać się będą zajęcia dla dzieci starszych. Tym sposobem obiekty będą w pełni wykorzystane, a najmłodsi otrzymają szansę na wyrównanie poziomu przygotowania do nauki szkolnej. (mm)

Niech się dzieci śmieją, niech będą radosne

(ŁOBEZ). Łobeskie przedszkole przygotowało projekt, mający wyrównywać szanse edukacyjne m.in. dzieciom zagrożonym zaniedbaniami pedagogicznymi.

Wiedząc jak ważna jest edukacja wczesnoszkolna i jaki ma wpływ na późniejsze wyniki w nauce dyrekcja Miejskiego Przedszkola w Łobzie stara się o wsparcie z Wojewódzkiego Urzędu Pracy, który finansuje, projekt mający na celu zmniejszenie różnicy w rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym.

Nie obyło się bez małych perturbacji, bowiem, jak się okazało, z projektu wykreślono sześciolatków,

co było niemałym zaskoczeniem, tym bardziej, że obowiązek szkolny dla nich ma wejść dopiero w roku 2009, czyli w chwili gdy będzie kończył się projekt przygotowywany przez Miejskie Przedszkole. Ta patowa sytuacja spowodowała, że dzieci w tym wieku nie mogą być objęte realizacją projektów ani przedszkolnych, ani szkolnych.

Z pozyskanych funduszy dzieci mogłyby m.in. uczyć się języków obcych w ramach dodatkowych zajęć. Po poprawkach wsparciem ma zostać objętych około 300. dzieci w wieku od 3 do 5 lat oraz 10. dzieci niepełnosprawnych. Z programu wykreślono 132 sześciolatków. (mm)

Co z niepodległością RP?

List do redakcji

Święta Wielkanocne oraz Wielki Tydzień upłynęły w Polsce jakby dwoma nurtami – tym tradycyjnym religijnym i tym medialno-politycznym. Jak zwykle pełne kościoły, głębsza refleksja moralna, podreperowanie własnego sumienia, odnowienie więzi rodzinnych.

A z drugiej strony – media z po-prawną politycznie elitą, bez żadnych skrupułów, bez najmniejszego szacunku dla świętujących Polaków wchodzą do naszych domów przez ekrany telewizyjne i na łamach gazet z nieustającą propagandą dobrobytu pod skrzydłami Unii Europejskiej.

Te elity wiedzą wszystko, jak uszczęśliwić Polaków. Żadne referendum niepotrzebne, bo i tak prawie nikt nie czytał Traktatu Reformującego, a gdzie tu mówić o zrozumieniu jego celowo pokręconej treści.

Tymczasem, gdy zawiera się jakąkolwiek umowę na zakup towaru czy usługę na ogół dokładnie czytamy jej treść, aby poznać pełne warunki transakcji. Czym jest wobec tego taki akt prawny jak Konstytucja Europejska? Kto nas, Polaków, chce pozbawić należnego prawa do pełnego jej poznania i tak uparczywie przymusza do kupienia przysłowio-owego kota w worku?

Okazuje się, że podobne dylematy przeżywają także inne narody europejskie, gdzie socjalistycznie – liberalne rządy chcą równie pospiesznie same, bez udziału swoich obywateli, a nawet wbrew ich woli, ratyfikować Traktat Lizboński.

Według danych sprzed kilku dni, w Polsce za referendum opowiada się około 74%, w Irlandii – 87%, w Wielkiej Brytanii – 83%, we Francji – 81%, w Niemczech – 77%, we Włoszech – 70%, najmniej w Słowenii – 55%. Najdalej chyba „poszedł” prezydent Francji N. Sarkozy, który po prostu zlikwidował ustawę o referendum.

Na tym przykładzie widać wyraźnie, dlaczego obecni architekci Unii Europejskiej tak bardzo boją się otwartej demokracji, której zresztą mają pełne usta. Międzynarodowa umowa traktatowa to nie sprzedaż używanego samochodu czy mebli – to najwyższej wagi układ, na mocy którego Rzeczpospolita przestaje być w pełni suwerennym państwem, podporządkowując naszą Konstytucję Traktatowi Reformującemu. W tak doniosłym wydarzeniu żaden rząd nie ma prawa do decydowania za naród, i po to jest właśnie specjalny system demokracji bezpośredniej, czyli referendum.

Tymczasem jedna z naczelnych twórców paneuropejskiego imperium Angela Merkel, w ukryciu przed społeczeństwem, po prostu

wyrzuca ze swojego otoczenia wszystkich eurosceptyków i poleca władzom wszystkich państw Unii, żeby nie dopuściły u siebie do referendum. Takie represje spotkały także dwóch polskich prawników europostów, którzy wnioskowali o powszechne referendum w sprawie ratyfikacji. Międzynarodowce brukselskiej bardzo zależy, aby to właśnie z katolickiej Polski wypłynął przykład ratyfikacji parlamentarnej i jak widać, obecna koalicja RP bardzo się o to stara.

W tej sytuacji wielu ludzi czuje się bardzo zdezorientowanych, skołowanych i dla świętego spokoju skłonnych nawet uwierzyć w jakieś mgliste obietnice o szczęśliwej przyszłości.

Warto więc pogłębić swoją wiedzę o elementy, które nie znajdują się na łamach oficjalnych, „poprawnych politycznie mediów”.

Początki wspólnoty unii europejskiej sięgają już 1957 roku i zostały ujęte w Traktacie Rzymskim ustanawiającym wspólnotę państw, ojczyzn i kultur na fundamencie idei chrześcijańskich. Coś jednak bardzo złego się stało ze wspólnotą europejską, kiedy stopniowo zaczęli ją opanowywać otwarci wrogowie chrześcijaństwa, różnej maści liberalowie i jakieś ukryte ośrodki dyspozycyjne. W Maastricht w 1991 r. ustanowiono już „nową” unię o charakterze ateistycznym, dyktatorską, wyrachowaną, zimną i super biurokratyczną, w której pierwsze skrzypce przejęli Niemcy przy wsparciu Anglii i Francji. Jeszcze nie zostaliśmy pełnymi członkami Unii, a centralne sterowanie odczuwamy już w całej naszej gospodarce (redukcja floty rybackiej, limity cukrowe, mleczne i wiele innych). A ingerencja w sferę kultury, obyczajów i religii to już próba demontażu narodowości, a w konsekwencji – państwa.

Czym zatem tak naprawdę jest Unia Europejska? - wspólnotą narodów, super-państwem, czy imperium?

Dziś określenia „imperium” używa już sam przewodniczący Jose Manuel Barroso. Zresztą czy nie dowodzą tego zapisy wyjęte z Traktatu Reformującego.

1. U.E. otrzymuje pełną osobowość prawną jako organizm państwowy.

2. U.E. będzie miała jedną konstytucję w postaci traktatu, który będzie miał pierwszeństwo przed konstytucjami krajowymi.

3. Jedna wspólna władza wykonawcza (komisja)

4. Wspólna władza sądownicza o hierarchii nadrzędnej nad sądami krajowymi.

5. Wspólny prezydent.

6. Wspólne ministerstwo spraw zagranicznych i obrony.

7. U.E. będzie miała zwierzchnictwo nad wszystkimi głównymi instytucjami państw członkowskich

8. Parlamenti krajowe podlegają P.E., więc muszą przyjąć podstawowe jego ustawy.

9. U.E. będzie wydawała ściśle obowiązujące ustawy, a nie tylko zalecenia czy dyrektywy.

10. Dla państw z walutą Euro będzie obowiązywał wspólny Bank Centralny.

11. Inicjatywę ustawodawczą będzie miała tylko Komisja Europejska.

Oraz wiele jeszcze innych, jak wspólny kodeks karny, wspólne podatki dla całej Unii, tylko nigdzie nie mówi się o dochodach obywateli. Unia może decydować o eksploatacji morskich zasobów biologicznych, ingerować w wielką ekologię (Rozpuda), czy wpływać na politykę pieniężną, jednym słowem – wszędzie.

Chyba wystarczy argumentów, aby odpowiedzieć jednoznacznie na postawione wyżej pytanie – czym U.E. jest. Politycy, którzy temu zaprzeczają lub tę prawdę ukrywają, na pewno nie reprezentują polskiego interesu narodowego. Rzeczpospolita utraci po raz kolejny swoją suwerenność i to w pewnym sensie na własne życzenie.

Słyszysz się głosy i opinie, że nie mamy innego wyjścia, że niby taka jest dziejowa konieczność, że zostaniemy rzekomo na jakimś końcu. Nic bardziej niemądrego i pokrétnego!

Każda umowa, nawet traktatowa, może być powielekroć uzgadniana, korygowana, byle nie na kolanach, bo wtedy naprawdę będziemy traktowani marginalnie.

Polska ma szczególne prawo do obaw i niepokoju, bo wynika ono z bolesnych doświadczeń historycznych. Niepodległość traciliśmy wiele razy, odzyskiwaliśmy krwią niepolityczalnych ofiar. Mamy również prawo nie ufać dzisiejszym lewicowym orędownikom pospiesznej ratyfikacji, bo to ich pokoleniowi poprzednicy odegrali tak haniebną rolę w tzw. umacnianiu totalitarnej władzy ludowej z nadania rosyjskiego. Dziś stają znowu jako pierwsi w kolejce pod inną władzę.

Pomyśleć, że Unia miała być Wspólnotą Ojczyzn, wspólnotą suwerennych państw narodowych, posadowioną na mocnych fundamentach dziedzictwa chrześcijańskiego. Taką Unię widzieli jej Ojcowie, taką błogosławili papieże, także nasz rodak Jan Paweł II i taką poparło by w zgodzie ze swym sumieniem nawet 90 % Polaków. W tej sytuacji rodzi się wniosek, że warto kierować się roztropnością, która wynika z wiedzy historycznej oraz własnym sumieniem. A to sumienie podreperowane na Święta Wielkanocne będzie najlepszym drogowskazem.

I na koniec refleksja... Starożytne przesłanie zawarte w hymnie Kleantesa - Volentem fata ducunt, nolentem autem trachunt - ludzi zgadzających się ze złą rzeczywistością losy wiodą, a nie zgadzających się włoką, oczywiście do tego samego.

Bronisław Micek

Prokuratura powinna wszcząć sprawę z urzędu o zniesławienie funkcjonariusza publicznego

Towarzystwo na rzecz rozwoju głupoty wciąga i wykorzystuje

To, że niektórzy mieszkańcy gminy Węgorzno lubują się w donosach, szkalują w gazetkach, ciągają po sądach to wie już cały powiat, a może i pół kraju. Jednak tego mało. Ostatnio znowu wychylną z nicości sprawa marna, ale jak zwykle z takimi bywa - głośna.

Oto jedna z mieszkanki Chwarstna – Barbara P. napisała „oświadczenie”, że była przez radną Jadwigę Kamińską nakłanianą do potwierdzenia na piśmie wcześniejszych słów, jakoby burmistrz Grażyna Karpowicz pozwoliła meldować w mieszkaniach Niemców. Rzecz dotyczy toczącej się w łobeskim sądzie sprawy o poświadczanie nieprawdy przy meldowaniu Niemców, którzy te fikcyjne meldunki wykorzystywali do zrobienia praw jazdy (tańszego w Polsce).

Radna Kamińska tłumaczy, że pani P. dzwoniła wcześniej i prosiła o pomoc w tej sprawie, więc udała się do niej i tylko poprosiła, by ta na piśmie potwierdziła to, co mówiła przez telefon.

Po kilku dniach wybuchła afera, bo pani P. napisała, i owszem, oświadczenie, ale... na radną Kamińską, zarzucając jej między innymi protekcję.

Na czyje życzenie to napisała, nie wiadomo, ale faktem jest, że zaniósła je do urzędu miejskiego (też nie wiadomo dlaczego akurat tutaj), ale tu już wiadomo, co z nim zrobić. Burmistrz Karpowicz zapakowała je w kopertę i złożyła zawiadomienie do prokuratury w Łobzie o popełnieniu przestępstwa przez radną.

Sprawa ma dotyczyć, jak podał „Nowy Tygodnik Łobeski”, rzekomego nakłaniania do składania fałszywych zeznań. Inad tym się zadumałem. Bo pani Barbara P. jako oskarżona w sprawie „meldunkowej Niemców” zeznań nie składa, takowe składają tylko świadkowie, którzy są pouczeni o grożących im konsekwencjach. Oskarżony może odmówić składania wyjaśnień, a nawet kłamać we własnej sprawie. Czy w takim razie można nakłaniać kogós do składania fałszywych zeznań, których nie składa?

Dlaczego pani Barbara P. napisała „oświadczenie” i zaniósła je do urzędu, a pani burmistrz użyła go do zawiadomienia prokuratury? Być może ma to związek z kilka dni temu wyemitowanym programem w szczyecińskiej telewizji o sprawie „meldunkowej” Niemców. Otóż na zakończenie programu wypowiedział się w nim publicznie pan Paweł Bot, na co dzień radny powiatu i urzędnik zatrudniony w urzędzie miejskim w Węgorzynie. Z zatroskaniem powiedział, że będzie udzielał pomocy oskarżonemu w tym procesie.

Zważywszy, że część spośród kilkunastu oskarżonych przyznała się do złamania prawa i poddała się samoukaraniu, ocena tego czynu jest jednoznaczna – chcieli się oni wzbogacić łamiąc prawo. Ktoś je ustanowił i zwłaszcza urzędnicy oraz radni powinni go przestrzegać, nawet jak się z nim nie zgadzają. Jest inna droga, by je zmieniać, ale nie można wyrażać publicznie aprobaty dla jego łamania. Chyba, że urzędnicy wiedzieli o tym i teraz chraniąc rzekomo pokrzywdzonych chcą chronić własne tyłki. Sąd powinien to dogłębnie wyjaśnić.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że wciągają w swoje brudne gierki biednych i mało zorientowanych ludzi.

Pani Barbara P. może nawet nie wiedzieć, że to co zrobiła, to jest zniesławienie funkcjonariusza publicznego i jest na to paragraf i może ponieść odpowiedzialność karną. Tym bardziej, że nie ma na swoje „oświadczenie” żadnych dowodów, więc sprawę z góry ma przegrana, bo to ona będzie musiała udowodnić prawdziwość swoich oskarżeń, jeżeli zostanie o zniesławienie oskarżona. Ale pani burmistrz powinna mieć trochę więcej oleju w głowie i nie wystawiać tej biednej kobiety na takie doświadczenie. No, chyba że zjawi się pan Paweł Bot i pomoże zrobić ze sprawcy... ofiarę.

Kazimierz Rynkiewicz



Marcin Kuchto

5) Tragiczny los niemieckiej 163 Dywizji Piechoty 10 Korpusu SS walczącej na ziemi drawskiej z oddziałami polskim w lutym i marcu 1945 roku.

163 Dywizja Piechoty została utworzona 18 XI 1939 r. w Niemczech. Jej dowódcą 29 XII 1942 r. został generał porucznik Karl Rubel. Walczyła ona w składzie XXXVI Korpusu Armijnego 20 Armii Górskiej na froncie wschodnim na Finlandii i Karelii. W związku z pogarszającą się sytuacją militarną na Pomorzu Zachodnim i koniecznością zapewnienia sił dla Grupy Armii „Wisła”, 163 Dywizja Piechoty została wyłączona 19 I 1945 r. z podporządkowania 20 Armii Górskiej. 10 II 1945 r. przybyła ona do Szczecina, celem odebrania rozkazów bezpośrednio w dowództwie II Okręgu Wojskowego. 10 lutego została najpierw skierowana pośpiesznie na południe w rejon radzieckiego przyczółka pod Kostrzyniem, skąd 14

II została odwołana ponownie do Szczecina, w związku z planowaną niemiecką kontrofensywą. 17 II transporty z jednostkami dywizji dotarły do stacji wyładowniczych w rejonie Chociwła i Ińska. Stamtąd wyruszyła w nakazane rejony koncentracji na południe od Drawska Pomorskiego i Złocienca. 21 II oddziały dywizji zluźowały 5 Dywizję Strzelecką przed frontem 1 Armii Wojska Polskiego w rejonie Wierzchowa, Żabina i Borujka - na tzw. pozycji ryglowej.

Był to ostatni pas umocnień niemieckich na Pomorzu Środkowym. Składał się z jednej do trzech linii okopów. Poza fortyfikacjami typu stałego (w rejonie Nadarzyc), Niemcy przekształcili w punkty oporu szeregi miejscowości jak: Będolino, Borujsko, Wierzchowo, Żabinek. Tu został podjęty główny wysiłek obronny. Pozycja ryglowa pod względem wojskowym była obroną typu polowego, obsadzoną głównie przez piechotę, ale o słabych siłach artylerii i wojsk pancernych, z tym, iż większość sił obronnych wysunięta była na przednie linie. Wojska niemieckie (w tym i 163 Dywizja Piechoty) broniły się tu przez okres 3 tygodni, nie dopuszczając w ten sposób do rozwinięcia się działań 1 Armii Wojska Polskiego w kierunku Bałtyku. Mimo miażdżącej przewagi atakujących oddziałów polskich, zaprawione w bojach jednostki niemieckiej 163 Dywizji Piechoty odparły ich natarcia na dobrze przygoto-



Zaloga jednego z punktów oporu poddaje się do niewoli

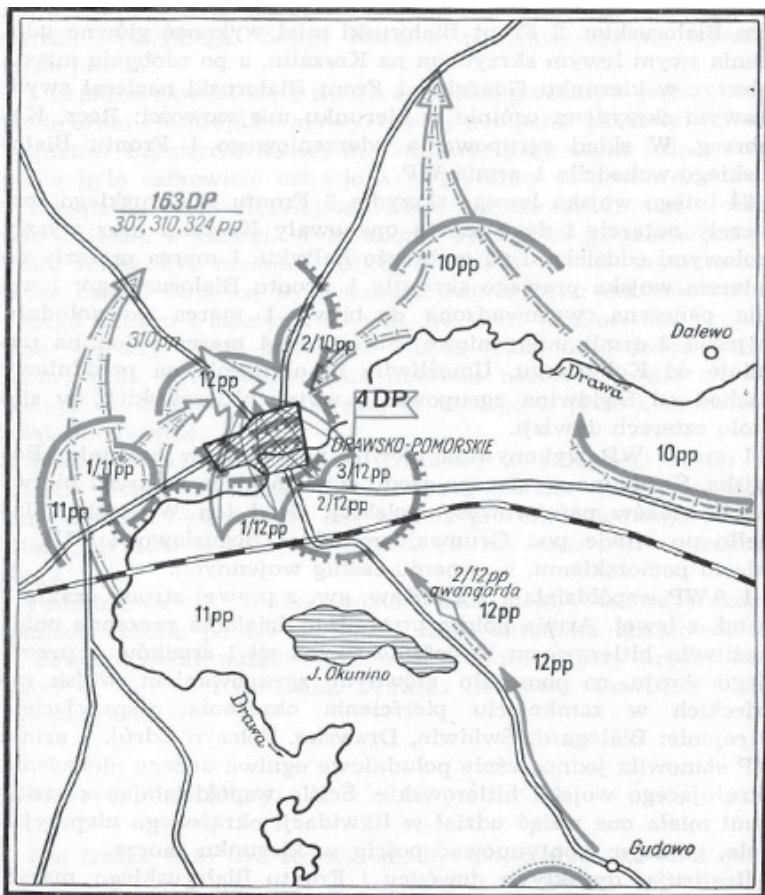
waną pozycję pod Wierzchowem. Kiedy jednak dywizja odpierała ataki z „ogromną determinacją i odwagą” wojska polskiego, jej los był już przypieczętowany.

1.III.1945 r. wojska 1 Frontu Białoruskiego, działając z zamiarem wyeliminowania z walki pomorskiego zgrupowania Wehrmachtu (Grupy Armii „Wisła”) wykonały druzgocące uderzenie w rejonie Recza. Niemiecka 5 Dywizja Strzelecka niemal natychmiast uległa (z powodu wyczerpania walkami pod Mirosławcem). Jej czołowe oddziały 56 Pułku Strzeleckiego zostały rozniesione na strzępy przez 2-godzinny nawał artyleryjską. W wyłom wdarła się radziecka piechota 3 Armii Uderzeniowej. 1 Gwardyjska Armia Pancerna generała Kadukowa na południu wyszła już w przestrzeń operacyjną. Wielokilometrowe kolumny pancerne i zmechanizowane ruszyły na północ. I w ten sposób 163 Dywizja Piechoty została odcięta. Z 3 na 4 III 1945 r. jej jednostki wskutek ponurych wieści z zachodu rozpoczęły odwrót w kierunku na Drawsko. Poszczególne oddziały 163 Dywizji Piechoty schodziły z pozycji ryglowej w różnym czasie, na drogach panował potworny ścisk cofających już sztabów wojskowych i taborów cywilnych. Brak łączności i zerwane linie telefoniczne dopełniały chaosu. 5 III 1945 r. większość sił 163 Dywizji Piechoty znajdowało się w Rydzewie (10 km na północ od Drawska). W pobliskim Nętynie (1,2 km od Rydzewa) i Rożnowie kwaterowały już sztaby dwóch dywizji niemieckich: 402 zapasowej (dowódca generał S. von Schleinitz – wzięty do niewoli 16.III) i 5 lekkiej (generał Sixt). 163 Dywizja Piechoty jak i wyżej wymienione oddziały zostały okrążone przez wojska radzieckie i polskie w tzw. kotle świnińskim (na terenie o wymiarach 20 x 20 km znajdowało się od 15 do 20 tys. żołnierzy niemieckich oraz wielkie

ilości sprzętu bojowego, setki dział i moździerzy oraz kolumny transportowe). Nikt nie miał pojęcia, gdzie są inne jednostki i jak daleko wtargnął nieprzyjaciel.

W tej sytuacji generał Rubel zwołał oficerów dywizji. Spotkanie to miało nad wyraz burzliwy przebieg. Generał obwieścił, że 163 Dywizja Piechoty zostaje rozwiązana, sprzęt ciężki zniszczony, a oddziały mają podzielić się na III grupy bojowe i przebijać się na własną rękę. W imieniu oficerów wystąpił dowódca 234 Pułku Artylerii, Oberst Hellmann twierdząc, iż dywizja ma szansę przebić się jedynie jako zwarty oddział przez słabe jednostki nieprzyjaciela. Z pozycji pod Wierzchowem udało się przecież wyprowadzić niemal cały ciężki sprzęt, a morale wojska było jeszcze wciąż wysokie. Generał w odpowiedzi zaproponował Hellmannowi przejście dowodzenia. Ten odparł, że kilka godzin wcześniej zrobiłby to bez wahania, ale teraz rozkład dywizji posunął się zbyt daleko (przystąpiono już do niszczenia dział i pojazdów, rozpuszczania koni po okolicy).

Atmosfera klęski zaciążyła nad zwartymi jak dotąd oddziałami. Trzy duże grupy marszowe dywizji wyruszyły w rozbieżnych kierunkach około godziny 22.00 - 5.III.1945 r. Według listu adiutanta dywizji majora Ehlera do żony generała Rubela, dowódca znajdował się w niewielkiej grupie składającej się z żołnierzy batalionu fizylierów i 234 batalionu pionierów. Wyruszyła ona tylko z bronią ręczną, kierując się niemal dokładnie na zachód. Maszerowano nocami unikając kontaktu z wrogiem. Nocą z 7 na 8 marca wieczorem, grupa ta liczyła już tylko 30-40 żołnierzy (według innych informacji tylko 10-15 osób), kiedy wyszła z lasów na skraju niedużej wioski, składającej się z pojedynczych gospodarstw rozrzuconych luźno w terenie co kilkaset metrów. Okolica zatem niemal idealnie nada-



8. Opanowanie Drawska przez 12 pp i położenie dywizji o 3.30 5 II 1945 r.

walczącej na Pomorzu (cz. 5)

wała się na kryjówkę. Wybrano majątek znajdujący się najbliżej ściany lasu, aby tam przeczekać w ukryciu dzień. Wysłany oddział zwiadowczy nie odnalazł śladów bytności nieprzyjaciela w najbliższym sąsiedztwie. Okazało się przy tym, że w odległości 300 m, w kolejnym majątku zaszyło się 3 obdartych i zarośniętych żołnierzy SS, którzy przedarli się tutaj aż z Poznania. Dźwigali oni ze sobą karabin maszynowy z odpowiednim zapasem amunicji. Nie przystali oni na propozycję generała dołączenia do jego oddziału mniemając słusznie, że mniej rzucają się w oczy maszerując samodzielnie. Wystawiono wartę i wszyscy ułożyli się do snu. Kiedy zaczęło świtać, ciszę rozdarła długa seria z karabinu maszynowego. Byli ranni. Po krótkim zamieszaniu i wymianie ognia, Rubel rozkazał wywieść białą flagę. Majątek był otoczony przez zmotoryzowany oddział pościgowy NKWD ze składu 58 Pułku Wojsk Ochrony. Rosjanie dotarli tu po śladach na cieniutkim śniegu, który spadł wieczorem.

Żołnierze niemieccy (w tym generał) wyszli przed dom i zostali ustawieni w szeregu. Odebrano im broń i rozpoczęto rewizję. Nagle gdzieś z okolicy zaterkotał karabin maszynowy. Najprawdopodobniej SS-mani próbowali przyjść z pomocą sąsiadom. Wybuchło ogromne zamieszanie, radziecka eskorta padła na ziemię i odpowiedziała ogniem. Generał Rubel został ranny śmiertelnie w głowę (dzisiaj nie da się odpowiedzieć na pytanie - czyja kula go zabiła, być może niemiecka). Obok niego padł również jego ordynans Handtke.

Po krótkiej strzelaninie Rosjanie pospiesznie uformowali z jeńców niemieckich kolumnę i popędzili ich do najbliższego miasteczka. Ciała poległych (w tym niemieckiego generała) pozostawiono na śniegu. Według Ehlersa, podczas jego przesłuchania wyszło na jaw kim był poległy oficer. Rosjanie zabrali zatem majora na

miejsce celem identyfikacji zwłok. Potwierdziło się, że jest to dowódca 163 Dywizji Piechoty, generał porucznik Karl Rubel. Było to około trzech dni później. Ehlers uzyskał na miejscu zgodę eskorty na dokonanie prowizorycznego pochówku swego dowódcy. Niestety po dzień dzisiejszy to miejsce nie jest znane. Warto także wspomnieć, iż w ręce polskie wpadł Gunther von Krappe, dowódca zamkniętego w kotle świdwińskim 10 korpusu SS. Rozpaczliwe próby przebiccia się z okrażeń nie przynosiły rezultatu.

W pierwszej dekadzie marca 1945 r., idąca od południa 1 Armia Wojska Polskiego likwidowała niczym walec mniejsze lub większe oddziały niemieckiego korpusu. Ranny w rękę von Krappe, na czele niedobitków swego oddziału, podejmował kolejno trzy nieudane próby przełamania pierścienia. Wreszcie zrozumiał, że sytuacja jest beznadziejna. Walki toczyły się w pobliżu jego rodzinnego majątku w Olchowcu (4 km od Zarańska). Ranny generał stracił ducha walki i załamany schronił się w rodzinnym dworku. W czasie szybkiego pościgu tyły 10 pułku 4 Dywizji Piechoty nieco odstąpiły. W pogoni za czołowymi pododdziałami starszy lekarz kapitan Borys Wierstakow wraz z kilkunastoma żołnierzami z kompanii sanitarnej napotkał w pobliżu Olchowa grupę powracającą z przymusowych robót Polaków, którzy ostrzegli go, że we wsi znajdują się żołnierze niemieccy. Zaniepokojony kapitan kazał woźnicy podciąć konie, by uniemożliwić Niemcom ucieczkę. Na skraju wsi spotkał 3 żołnierzy, którzy nie tylko skwapliwie podnieśli ręce do góry, ale jeszcze poinformowali, że we wsi przebywa ich generał z 20-osobową ochroną. W nocy z 6 na 7 marca 1945 r. kapitan Wierstakow zeskoczył z wozu i szybko pobiegł we wskazanym kierunku do majątku, a za nim jego żołnierze. Otoczyli dworek ze wszystkich stron, oddając kilka serii



Jeńcy wzięci w czasie walk na Wale Pomorskim

z pistoletów maszynowych. Na odgłos strzałów wybiegli żołnierze z ochrony generała. Jednakże widząc skierowane w swą stronę polskie karabiny maszynowe, zamiast bronić swego dowódcy, podnieśli co prędzej ręce do góry. Wewnątrz budynku, ku swojemu zaskoczeniu, kapitan Wierstakow zastał dowódcę 10 korpusu SS, który w tym czasie moczył nogi w miednicy. Posiadał on odznaki generała porucznika, na piersi Krzyż Żelazny I i II klasy oraz Gdański Krzyż I klasy. Towarzyszyła mu żona. Dowódca niemiecki jak i jego ochrona, nie przejawiali chęci stawiania oporu. Bez wezwania oddał swój pistolet i dokumenty. Okazało się, że jeńcem został generał porucznik Gunther von Krappe, dowódca 10 korpusu SS, kierujący obroną niemiecką na Wale Pomorskim, którego bezskutecznie poszukiwały specjalne grupy zwiadowców. Wstępne przesłuchanie jeńca przeprowadzili w Rynowie podpułkownik Urbanowicz i pułkownik Potapowicz, po czym odesłali go do sztabu 4 Dywizji. W polskie ręce wpadł także generał lejtnant Wilhelm Raitt - dowódca niemieckiej dywizji „Barwalde” (został schwyty przez podporucznika Romana Brzozowskiego 9.III.1945 r.). Polscy żołnierze w „Kotle Świdwińskim” (w dniach od 4 do 8 III 1945 r.) wzięli łącznie do niewoli około 9000 żołnierzy niemieckich, tracąc przy tym 861 zabitych, 627 zaginionych (bez wieści) i 2452 rannych.

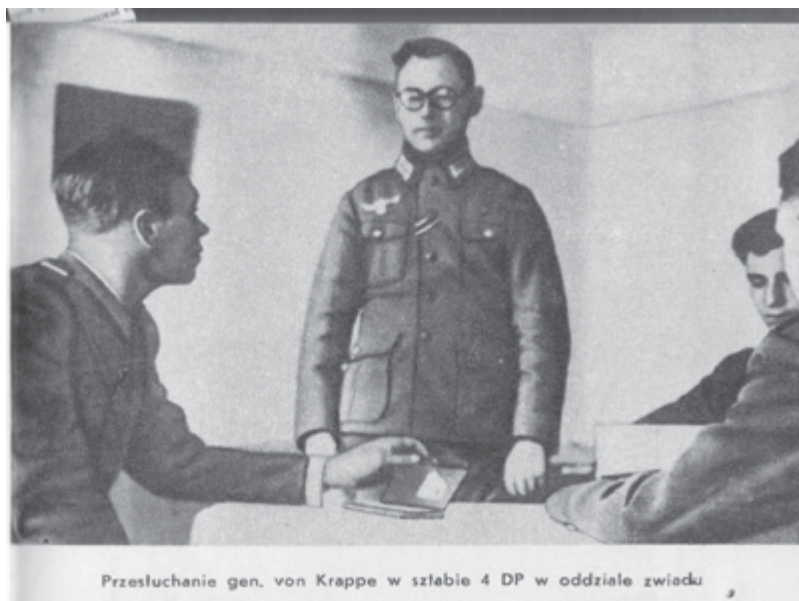
Masowe ewakuacje z Pomorza Zachodniego niemieckiej ludności cywilnej odbywały się od końca 1944 r. do marca 1945 r. Powiatom Białogard i Kołobrzeg w połowie lutego 1945 r. przydzielono do okresowego zakwaterowania dodatkową masę 70 000 uchodźców. Do końca tego miesiąca nakazano opróżnić ziemie pomorskie aż do Odry. W celu przyspieszenia należało ruch na ziemiach utrzymywać dniem i nocą. Konwoje przybywające z bocznych dróg, według niemieckiej instrukcji z 16 lutego, miały za dnia odpoczywać w kwa-

terach, wieczorem zaś udawać się w drogę. Tak więc tylko nocami ciągnęły konwoje z kierunków Czaplnek-Połczyn - Białogard - Karlino oraz Świdwin - Sławoborze - Gryfice. Inną trasą ewakuacyjną były szosy: Bobolice - Tychowo - Byszyno - Sławoborze do szosy Koszalin - Szczecin. Przez Świdwin ciągnęły również konwoje z powiatu szczecińskiego. Ostatni z nich wyruszył furmankami jeszcze 26 lutego 1945 r. kierując się przez Świdwin na Gryfice i dalej przez Golczewo, Wolin do Świnoujścia. Przeciążono szosy do ostatnich granic. Na trasach Świdwin - Kołobrzeg i Świdwin - Łobez setki wozów i padniętych koni utrudniały ruch ewakuacyjny. Trudna do rozładowania sytuacja powstała w Połczynie Zdroju w wyniku zatarasowania dróg przez konwoje, z których nie wszystkie zdołały opuścić miasto przed nadjeściem wojsk polskich. W związku z tym w Połczynie 11 lutego wyznaczono dodatkowe trasy ewakuacyjne przez: Połczyn - Sława - Rubinowo - Resko i Połczyn - Bierzwnica - Kluczkowo - Świdwin - Łobez - Nowogard. Jednostki armii polskiej i formacji radzieckich, zajmujące ziemie powiatu, niejednokrotnie napotykały na drogach kilometrowe konwoje niemieckich uchodźców cywilnych, bezgranicznie zagubionych, zdezorientowanych, głodnych, zmarniętych i niepewnych swego losu.

Marcin Kuchto

Bibliografia.

- 1) Delfy Ch., Czerwony szturm na Rzeszę, Warszawa 2007.
- 2) Dzieje powiatu świdwińskiego. Pod red. J. Lindmajera i E. Z. Zdrojewskiego, Poznań 1973.
- 3) Flisowski Zb., Pomorze – reportaż z pola walki, Warszawa 1979
- 4) Hfrasunkiewicz K., Droga 163 dywizji piechoty. Z Poczdamu na krąg polarny i z powrotem, Szczecin 2000.
- 5) Mechło J., Wojenne tajemnice Pomorza Zachodniego, Szczecin 2006.
- 6) Ways S., Od Stecówki do Łaby. Z dziejów 10 pułku piechoty, Warszawa 1962.



Przesłuchanie gen. von Krappe w sztabie 4 DP w oddziale zwiadowcy



SKOK STEFCZYKA

*Jesteśmy największą Kasą
Oszczędnościowo-Kredytową
w Polsce istniejącą od 1993 r.
posiadającą certyfikat ISO
9001:2000.*

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy na terenie ŁOBZA osób zainteresowanych prowadzeniem POŚREDNICTWA FINANSOWEGO

ZAPEWNIAMY :

- **Atrakcyjny system wynagradzania,**
- **Szeroki pakiet produktów finansowych cenionych przez klientów,**
- **Wsparcie reklamowe,**
- **Wizualizację i wyposażenie lokalu,**
- **Bogaty program szkoleniowy,**

DO WSPÓŁPRACY ZAPRASZAMY OSOBY:

- **Energiczne, przedsiębiorcze**
- **Posiadające min. średnie wykształcenie,**
- **Posiadające doświadczenie zawodowe na lokalnym rynku w dowolnej branży,**
 - **Prowadzące działalność gospodarczą,**
 - **Dysponującą lokalem (najem, własność)**

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie zgłoszeń (list motywacyjny, CV, informację o posiadanym lokalu) w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

SKOK im. F. Stefczyka
Biuro Regionu Zachodniopomorskiego
Ul. Modrzejewskiej 4
75-729 Koszalin
Telefon: 609 137766
Email: tomasz.kordowski@skokstefczyka.pl

Apartamenty za darmo

(ŁOBEZ). Od ubiegłego tygodnia dzieci z Domu Dziecka są już w obiekcie, w którym mieściło się Łobeskie Centrum Kultury. Wprawdzie trwa jeszcze przeprowadzka, jednak remont się nie skończył.

Obiekt Domu Dziecka jest już niemal w pełni zaadaptowany. Niemal, bowiem prócz internatu, w którym są trzy pokoje dla uczniów z zewnątrz, i Domu Dziecka będą jeszcze kolejne pomieszczenia - na poddaszu. Powiat planuje utworzyć tam apartament dla rodziców odwiedzających swoje dzieci, apartament dla gościa starostwa oraz mieszkanie dla 2-4 osób z przeznaczeniem dla wychowanków Domu Dziecka, w ramach usamodzielniania się, do czasu, gdy nie znajdzie się dla nich lokal mieszkalny. Robocizna, jak zapewnia starostwo, nic nie będzie kosztować, bowiem prace zostaną wykonane przez konserwatorów zatrudnionych w starostwie i Domu Dziecka oraz przez pracowników CiS-u. Poszczególne pomieszczenia będą adaptowane sukcesywnie. Koszt materiałów na zabudowanie strychu obliczono na kwotę 30 tys. zł.

- Pieniądze na wcześniejsze prace wystarczyły, jednak z trudem. Wprawdzie wykonawca chciał więcej, ale nie dostanie - powiedział starosta Antoni Gutkowski. (mm)

Wycena z nieba?

(ŁOBEZ). Starostwo powiatowe w Łobzie wystosowało pismo do starostwa powiatowego w Stargardzie Szczecińskim o możliwość kupna budynku szpitala z wolnej ręki.

Po półtoramiesięcznym oczekiwaniu na odpowiedź starosta łobeski otrzymał pismo, w którym starosta stargardzki poinformował, że obiekt można kupić za kwotę 5 milionów zł. Na ustosunkowanie się wobec tej informacji dał dwa dni. - Biorąc pod uwagę wzrost inflacji oraz amortyzację zaproponowałem kwotę 3,5 miliona zł (wycena z 2006 roku opiewała na kwotę około 3 mln zł). Zaproponowałem też, by wyznaczyli ewentualny termin do negocjacji odnośnie ustalenia ceny - powiedział Antoni Gutkowski, starosta łobeski. Póki co, odpowiedzi na propozycję starosty łobeskiego nie ma. (mm)

FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA

"ANDREAS" Andrzej Adamów

- ☛ **WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT**
- ☛ **PIASEK, ŻWIR**
- ☛ **OPAŁ**
- ☛ **ZIEMIA KWIATOWA**



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

GABINET LEKARSKI

JANUSZ PETRI

Specjalista Chorób Wewnętrznych
KARDIOLOG

Łobez ul. Sikorskiego 6 pok. 127

Czwartki od godz. 13:00 - rejestracja tel. 601 93 63 61

STAROSTA ŁOBESKI Ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa

Przedmiotem oddania w użytkowanie wieczyste zgodnie z art. 236 § 1 Kodeksu cywilnego na okres 99 lat jest nieruchomość gruntowa:

Położenie i oznaczenie nieruchomości - Nieruchomość gruntowa niezabudowana stanowiąca działkę nr 70 o powierzchni 0,1688 ha (symbol użytku – „Bp”), położona w obr. miasta Resko przy ulicy Nadrzecznej. Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Łobzie księga wieczysta Nr 17274.

Przeznaczenie nieruchomości: W planie miejscowym /plan stracił ważność 31.12.2003 r./ - Teren budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego na działkach wydzielonych; wysokość zabudowy 1" - 2" kondygnacji; dachy kalenicowe równoległe do ulicy.

W SUIKZP Gminy Resko - Uwarunkowania: zabudowa mieszkaniowa z funkcjami uzupełniającymi, stanowisko archeologiczne W-III, nr 149 stan.8 (AZP:23-14/85) oraz teren starego miasta wpisany do zabytków pod nr 78 – decyzja znak: K1.V-0/62/56 z dnia 27. 02.1956 r. Kierunki: strefa zabudowy wielofunkcyjnej; projektowana strefa „A” ochrony konserwatorskiej.

Opis nieruchomości - Niezabudowana działka gruntu, zlokalizowana w strefie pośredniej miasta. Konfiguracja terenu - płaska od ulicy Nadrzecznej oraz ze skarpą od ulicy Stodólnej. Sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa oraz gospodarstwo - przemysłowa. Uzbrojenie znajduje się w zasięgu działki.

Sposób i termin zagospodarowania nieruchomości - Budowa budynku mieszkalnego wraz z infrastrukturą techniczną. Termin zakończenia zabudowy: do końca 2012 roku.

Przyszły nabywca nieruchomości na własny koszt wykona uzbrojenie działki, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania budynku mieszkalnego.

Dane o obciążeniach- brak.

Cena netto nieruchomości 37.000,00 zł. (słownie: trzydzieści siedem tysięcy zł)

Wysokość wadium 3.700,00 zł (słownie: trzy tysiące siedemset zł)

Postąpienie - 370,00 zł (słownie: trzysta siedemdziesiąt zł)

Termin i sposób wnoszenia opłat: pierwsza opłata z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej w wysokości 20 % ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu powiększonej o podatek VAT 22% pomniejszonej o wpłacone wadium podlega zapłacie jednorazowo, nie później niż do dnia zawarcia umowy oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste, opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego gruntu w wysokości 1% ceny osiągniętej w przetargu, wnoszą się przez cały okres użytkowania wieczystego, w terminie do dnia 31 marca każdego roku, z góry za dany rok. Opłaty rocznej nie pobiera się za rok, w którym zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego.

Podatek VAT w wysokości 22% od opłat rocznych należnych z tytułu użytkownika wieczystego gruntu za cały okres, na który zostało ustanowione użytkowanie wieczyste tj. naliczony od 98 opłat rocznych - podlega zapłacie w terminie oznaczonym w pkt.1. tj. przy pierwszej opłacie.

Wpłaty pierwszej opłaty i opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego, jak również należnego podatku VAT, należy dokonywać na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Łobzie nr 45 1020 2847 0000 18020 0009 6347 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie.

Data uiszczenia wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Starostwa, a nie data dokonania wpłaty.

Wszelkie koszty notarialne i sądowe pokrywa strona nabywająca nieruchomość.

Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej może być aktualizowana nie częściej niż raz w roku, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie. Zaktualizowaną opłatę roczną ustala się, przy zastosowaniu dotychczasowej stawki procentowej, od wartości nieruchomości określonej na dzień aktualizacji opłaty. Aktualizacji opłaty rocznej można dokonać z urzędu albo na wniosek użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej, na podstawie wartości nieruchomości gruntowej określonej przez rzeczoznawcę majątkowego. Jeżeli wartość nieruchomości na dzień aktualizacji opłaty rocznej byłaby niższa niż ustalona w drodze przetargu cena tej nieruchomości w dniu oddania w użytkowanie wieczyste, aktualizacji nie dokonuje się. Zasada ta ma zastosowanie w okresie 5 lat, licząc od dnia zawarcia umowy o oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste.

Przetarg odbędzie się w dniu 06 maja 2008 roku o godz. 10⁰⁰ w pokoju nr 23 I piętro w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łobzie przy ul. Konopnickiej 41

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaofertuje, co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przetargu uczestniczyć mogą krajowe, zagraniczne osoby fizyczne i prawne, jeżeli do dnia 30 kwietnia 2008 r. wpłacą w pieniądzu wymagane wadium na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Łobzie nr 65 1020 2847 0000 1202 0009 6669 w PKO BP S. A. 1 Oddział w Łobzie. Datą uiszczenia wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Starostwa, a nie data wpłaty.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Zagraniczne osoby fizyczne i prawne, które winne posiadać zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zgodnie z ustawą z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 r., Nr 167, poz. 1758 ze zm.), przedłożą komisji przetargowej przyrzeczenie wydania zezwolenia (promesa).

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu zwraca się niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, nie później jednak niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygrał. Uczestnikowi wygrywającemu przetarg wadium zalicza się na poczet ceny nabycia.

Osoby, którym przysługują uprawnienia do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej zwalniają się z obowiązku wniesienia wadium do wysokości kwoty nieprzekraczającej wysokości potwierdzonego prawa do rekompensaty, jeżeli do dnia 30 kwietnia 2008 r. zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości nie wniesionego wadium w przypadku uchylecia się od zawarcia umowy.

W chwili rozpoczęcia przetargu, uczestnicy przetargu, poza dokumentami wymienionymi powyżej, przedkładają komisji przetargowej następujące dokumenty:

w przypadku osoby fizycznej – dowód tożsamości,

w przypadku osoby prawnej bądź jednostki organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej - aktualny odpis z właściwego dla danego podmiotu rejestru (ważny 3 miesiące) pełnomocnictwa oraz dokument potwierdzający tożsamość osoby reprezentującej dany podmiot, a w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą na zasadzie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej – aktualne zaświadczenie.

Pełnomocnicy uczestników przedkładają pełnomocnictwa w formie notarialnej wraz z dokumentem potwierdzającym tożsamość pełnomocnika. Brak jednego z powyższych dokumentów stanowi podstawę do niedopuszczenia oferenta do uczestnictwa w przetargu.

Jeżeli osoba ustalona w przetargu jako nabywca nieruchomości nie dokona wymaganej wpłaty w określonym terminie lub nie stawi się bez wcześniejszego uzasadnionego usprawiedliwienia w wyznaczonym przez organizatora przetargu terminie i miejscu zawarcia umowy notarialnej, organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łobzie przy ul. Konopnickiej 41 lub telefonicznie / 091-39-760-89/.

Termin 6 tygodni dla osób, którym przysługiwało prawo pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami / Dz. U. Nr 261 z 2004 r., poz. 2603 z późn. zmian./ upłynął i został podany w wykazie.

Łobez, dnia 25 marca 2008 r. Starosta Łobeski

Rusza program „Bałtycki”

(REGION). Już w **środe, 26 marca**, oficjalnie rusza Program Współpracy Transgranicznej Południowy Bałtyk 2007-2013. Ze względu na korzyści, jakie przynosi regionom nadbałtyckim i gmina Łobez stara się o wejście do Programu.

Szansę na znalezienie się w Programie gminy łobeskiej potęguje fakt, iż ta nawiązała współpracę partnerską z gminą Wiek na wyspie Rugia. Dotychczasowymi partnerami Łobza są również gminy Svalöv w Szwecji oraz Kedainiai (Kiejdany) w Litwie, czyli gminy znajdujące się w obszarze działania Programu.

W ramach programu sektor Małych i Średnich Przedsiębiorstw będzie mógł łatwiej zawiązywać współpracę z partnerami z tego terenu. Mali i średni przedsiębiorcy będą mieli możliwość doksztalce-

nia się w zakresie języka, kultury i mechanizmów działania w regionach należących do obszaru Południowego Bałtyku. Jednym z punktów programu jest dostępność transportowa i likwidacja „wąskich gardeł” w transporcie.

W ramach tego programu mogą skorzystać również dzieci i młodzież w ramach wymiany. Nowością jest wymiana dzieci w wieku przedszkolny m. Koszty wyjazdu i szkoleń mają być pokryte ze środków Projektu. Pieniądże z tego źródła mogą być przeznaczone również na ochronę środowiska w tym: wymianę kanalizacji, termomodernizację itp. Partnerzy z Polski będą mogli uzyskać dofinansowanie w wysokości do 85 proc. Beneficjentami mogą zostać prócz władz samorządowych, szkoły, stowarzyszenia itp. (mm)

Zdrowa konkurencja

(ŁOBEZ). Przy ul. Armii Krajowej powstają dwie szkoły prywatne. W związku z tym podczas posiedzenia komisji połączonych w starostwie zapadła lekka konsternacja, czy taki stan rzeczy nie wpłynie negatywnie na istniejące placówki oświatowe.

W powstających szkołach powielają się profile, jakie proponuje łobeski LO, jednak starosta łobeski Antoni Gutkowski nie widzi tu niebezpieczeństwa. - Nikt nikomu nie może zabronić utworzenia takiej szkoły. Zgodę wydał kuratorium, jeśli spełni się określone warunki. My nie możemy postawić weta. To zgoda jaką musieliśmy wyrazić. Istniejące Liceum miało prawo utworzenia profili, jakie dodatkowo będą w szkole prywatnej. To kwestia tyl-

ko inicjatywy. Istnienie szkoły prywatnej, to zdrowa konkurencja. Obecnie Liceum wystąpiło o utworzenie nowego kierunku: informatycznego. Szersza oferta kierunków, sprawi, że nasza młodzież nie będzie musiała wyjeżdżać gdzie indziej, zostanie na miejscu. A nasze Liceum miało czas... - powiedział starosta.

Być może zdrowa konkurencja podniesie poziom łobeskiego LO na tyle, by to dostało się do rankingu najlepszych szkół w województwie zachodniopomorskim.

Przypominamy, że za najlepszą w Polsce szkołę średnią uznano w roku ubiegłym XIII LO w ZSO nr 7 w Szczecinie, natomiast ZSR CKP im. S. Żeromskiego w sąsiednim Świdwinie zajął 12. miejsce w województwie zachodniopomorskim (232. w Polsce). (mm)

Nowy akwen dostępny dla wędkarzy

W dniu 1 lutego Urząd Miejski w Łobzie zawarł umowę użyczającą nieruchomości (tzw. jezioro Kuźmy, obok jeziora Miejskiego) stanowiącą działkę oznaczoną numerem geodezyjnym 34 o powierzchni 2,53 ha położonej w obrębie 5 miasta Łobez.

Na wyżej wymienionym jeziorze zostało udostępnione wędkowanie dla wszystkich osób posiadających tzw. białą kartę wędkarską i połów ryb na tym akwencie jest dozwolony bez przynależności do koła wędkarskiego.

Kolo „Karaś”

MOTORYZACJA

■ Sprzedam Opel Vectra C Kombi, poj. 1,9 CDTI (diesel), 6 biegów, kolor bordowy metalik, rok. prod. 12.2004, model 2005 (po liftingu), przebieg 93000km, książka serwisowa, pierwszy właściciel w Polsce i w Niemczech, sprowadzony luty 2008, opłacony, zarejestrowany w Polsce, OC do 08.2008, przegląd do 02.2009. Zadbany, bezwypadkowy, nie wymaga żadnego wkładu finansowego. Nowe tarcze i klocki hamulcowe, olej, filtry. Wy-

posażenie: ABS, ESP, 6* airbag, 4 el.* szyby, el. podgrzew. lusterka, RO/CD/Mp3 sterowane przy kierownicy, alarm, immobiliser, wspom. kierow., reg. kierow., reflektory soczewkowe, zestaw głośnom. NOKIA, halogeny, relingi, roleta bagażnika, ciemne wnętrza, alufelgi + nowe opony letnie, drewniane wykończenia, komputer pokładowy, centralny zamek z pilotem, klimatronik dwustrefowy. Cena 49800 do negocjacji.

TARTAK "PRZYTOŃ"

- Wieżby dachowe
- Krawędziaki
- Łaty i kontrłaty
- Drewniane wyposażenie ogrodów

Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64



Biuro Nieruchomości

Telefon 0913974342 600265547

Łobez ul. Drawska. OBIEKT po byłej gorzelnii. Działka 7351 m2 = 0,7351 ha; zabudowania. Cena 330.000 zł.

Łabuń Wielki SIEDLIŚKO na działce 1 643 m2, BUDYNEK mieszkalny 100 m2 (zły stan techn.), STODOŁA 161 m2 w dobrym stanie, Cena 78.000 zł.

Bełczna Budynek mieszkalny (dawniej szkoła) pow. 86 m2 + wysokie poddasze, działka 213 m2. Cena 39.000 zł.

FIRMA OGÓLNOPOLSKA POSZUKUJE

PRZEWOŹNIKÓW DO STAŁEJ, CAŁOROCZNEJ WSPÓŁPRACY

ZATRUDNIMY OD ZARAZ PRZEWOŹNIKÓW DYSPONUJĄCYCH:

- ZESTAWAMI CIĄGNIK + NACZEPA 13,6 (CHŁODNIA, IZOTERMA, PLANDEKA)
- CIĄGNIKAMI SIÓDŁOWYMI
- SAMOCHODAMI O ŁADOWNOŚCI 4,5-12 TON

OFERUJEMY:

- ATRAKCYJNE STAWKI
- KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

KONTAKT: 091 431 33 52,
091 464 38 22,
kom. 0 608 608 215

Praca dla każdego

Powstający w Łobzie zakład produkcji dzianin zatrudni kobiety i mężczyzn

do przyuczenia w zawodzie operator maszyn dziewiarskich.

Oferujemy stałą, dobrze płatną pracę oraz możliwość zdobycia nowego zawodu.

Oferty składać w zamkniętych kopertach w Redakcji Tygodnika Łobeskiego

Łobez ul. Słowackiego 6

Adres redakcji: Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 091 39 73 730

INNE

Łobez

■ Krzewy żywopłotowe - dereń, forsycja, tawua, mahonia, pigwowiec, lilak, wieżba energetyczna. Tel 602 740 395

■ **Wydzierżawie stanowisko fryzjerskie w Łobzie tel. 503 085 311.**

■ Sprzedam różno elektryczno-gazowe, dwurzędowe, czteropalnikowe na 42 sztuki kurczaków typ RGK48. Tel. 603 720 223.

■ Nareszcie perfumy dla każdego! „FEDERICO MAHORA” Kupując produkty Federico Mahora nie płacisz ani za reklamę, ani za opakowanie. FM GROUP WORLD współpracuje z концерном DROM – LIDREM zaopatrującym w olejki zapachowe większość kreatorów perfum na całym świecie. Teraz! Możesz mieć swoje ulubione perfumy, nie za 250, tylko za 32 złote, a nawet taniej. Możesz sobie pozwolić na kupno o wiele częściej, nie tylko symbolicznie raz do roku! Zadzwoń, dowiesz się więcej: 601 088 446.

Region

■ Sprzedam zestaw simplus z kartą i telefonem nokia 6020, nowy w pudełku, nieużywany, na gwarancji, cena 340 zł, tel. 0605 522 340.

■ Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewozmywak, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.

■ Sprzedam aparat cyfrowy fujifilm fine pix s6500, na gwarancji, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340, 666 076 370.

■ Sprzedam urządzenie wielofunkcyjne (fax, drukarka, skaner) lexmark x5470, cena do uzgodnienia, na gwarancji. Tel. 0605 522 340.

■ Sprzedam tv lg 21", na gwarancji, cena do uzgodnienia. Tel. 0605 522 340

■ Kupię antyki, militaria i inne staroci. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

ODZYSKAJ VAT!

Budowałeś dom?

Remontowałeś po 1 maja 2004 r. mieszkanie?

Odzyskaj VAT od zakupionych materiałów budowlanych.

Potrzebujesz pomocy - dzwoń - 609 221 664.

USŁUGI

Łobez

■ Tłumacz przysięgły - niemiecki. Łobez. Ul. Warcisława 2. Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

■ Usługi elektroinstalacyjne - szeroki zakres. Realizacja prac podwykonawczych (prowijza). Tel. 784 542 371.

■ PLAST MOT - Spawanie tworzyw sztucznych, naprawa: zderzaków, lamp, atrap, lusterek. Łobez ul. Siewna 4/1. Tel. 661 689 992.

■ Profesjonalne tłumaczenia techniczne w zakresie języka angielskiego. Skład publikacji (DTP). Tel. 091 397 37 97.

Gryfice

■ Usługi elektroinstalacyjne, szeroki zakres - realizacja prac podwykonawczych (prowijza). Tel. 784 542 371.

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Region

■ Tłumacz przysięgły - francuski, kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58

■ Organizujemy imprezy okolicznościowe w ośrodku wypoczynkowym 3 km od Niechorza. Wyżywienie i noclegi do 70 osób. Tel. 608 595 113

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam działkę budowlano-rekreacyjną w Gozdnie z rozpoczętą budową domu drewnianego, 90 mkw. Cena 60 tys. zł. Tel. 091 395 21 88, 692 405 612.

■ Łobez, ul. Bema, sprzedam lokal użytkowy 72 mkw. Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Zamienię dom 180 mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

Świdwin

■ Sprzedam lokal użytkowy w Połczynie Zdroju o pow. 174 mkw. Położony przy ul. Grunwaldzkiej. Media, woda, siła, prąd, gaz. Tel. 094 716 26 62, 502 224 592, kajah2004@wp.pl

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

PRACA

Łobez

■ Zatrudnię kierowcę kategorii C+E z terenu Łobza. Wszelkie informacje pod numerem telefonu 091 391 43 16, 667 359 903.

■ Zatrudnię kosmetyczkę do gabinetu w Resku lub wynajmę gabinet kosmetyczny. Tel. 0 692 413 918.

Gryfice

■ Poszukujemy operatora koparki. Osoba ta będzie odpowiedzialna za różnego rodzaju prace związane z koparką/traktorem. Wymagania znajomość pracy na roli doświadczenie w jeździe traktorem, obsługa koparki - uprawnienia do obsługi koparki. Tel. 667 612 010.

Drawsko Pom.

■ Kosmetyczkę i manicurzystkę przyjmę do nowo powstającego salonu kosmetycznego w Złocieniu. Tel. 601878321.

■ Przedstawiciele handlowi poszukiwani. Tel. 0 663 025 534, 094 367 32 10.

MIESZKANIA

Łobez

■ Poszukuję mieszkania lub kawalerki w powiecie łobeskim. Tel. 798 557 318 lub 508 053 803.

■ Sprzedam mieszkanie w Radowie Małym w bloku, 56 mkw. Tel. 506 272 584.

■ Sprzedam mieszkanie o pow 77 mkw. (4 pokoje, kuchnia + łazienka + wc) na osiedlu H. Sawickiej, I piętro, środkowa klatka. 4 lata temu wykonany remont łącznie z wymianą stolarki oraz podłóg. Niskie opłaty eksploatacyjne oraz koszty ogrzewania etażowego. Tel 0 601 882 795.

■ Sprzedam mieszkanie w Łobzie dwa pokoje 49 mkw., 4 piętro. Cena 145 000 zł. Tel. 668 474 220.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam beczynszowe mieszkanie 80 mkw. Cena 2750 zł za mkw. + garaż lub zamienię na mniejsze w Drawsku. Tel. 609 116 616.

Gryfice

■ Sprzedam mieszkanie trypokojowe wraz z garażem w Gryficach przy ul. Niechorzkiej. Cena łączna 180 000 zł, tel. 0-662034734.

MOTORYZACJA

■ Sprzedam felgi aluminiowe do Opla Vectry C 2004 rok, stan bdb, cena 1150 zł. Tel 0605 522 340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł. Tel. 0605522340.

INNE

Gryfice

■ Sprzedam drzewo na opał. Tel. 667 612 010.

■ Garaże blaszaki - najtaniej, transport montaż gratis. Tel. 0 598 334 536, 605 286 058.

■ Owczarki Niemieckie po rodowodowych rodzicach. Szczenięta 8-tygodniowe. Rodzice na miejscu. Ojciec, wnuk zwycięzcy świata. Marka z czołowej hodowli. tel. 091 392 18 28.

Dzień wagarowicza na sportowo

(POWIAT). Gimnazjaliści powiatu łobeskiego rozegrali VI Turniej Piłki Halowej Szkół Gimnazjalnych o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Łobzie. Każdego roku impreza jest organizowana w związku z przypadającym Dniem Wagarowicza i ma na celu między innymi zapobiegnięciu wagarom, które często skutkują wieloma tragicznymi zdarzeniami z udziałem uczniów.

19.03.2008 r. w Gimnazjum w Resku rozegrany został VI Turniej Piłki Halowej Szkół Gimnazjalnych o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Łobzie podinsp. Zbigniewa Podgórskiego. Celem organizacji Turnieju, jak każdego roku, było promowanie postaw kulturalnego współzawodnictwa, propagowania idei wychowania poprzez sport. Termin Turnieju jak co roku zbiegł się z obchodzonym Dniem Wagarowicza i był jednocześnie alternatywnym sposobem spędzenia czasu przez uczniów, którzy mogą sprawiać problemy wychowawcze.

Tegorocznym zwycięzcą została reprezentacja Gimnazjum w Resku. Kolejne miejsca zajęły odpowiednio drużyny z: Łobza, Dobrej, Węgorzyna i Radowa Małego. Naj-

lepszym zawodnikiem Turnieju okazał się Dawid Bidny z Węgorzyna, natomiast najlepszym bramkarzem - Michał Andriuszeczko z Reska.

Komenda Powiatowa Policji w Łobzie składa serdeczne podziękowania współorganizatorom imprezy: Urzędowi Miejskiemu w Resku oraz Gimnazjum w Resku.

Gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy za rok.

St. asp. Robert Kazienko
KPP Łobez



Ranking strzelców powiatu łobeskiego

Wiosenny falstart

W marcu jak w garcu – mówi stare przysłowie, a jego potwierdzeniem był niespodziewany powrót zimy. Z powodu śniegu i błota na ligowych boiskach nie odbyły się mecze Sparty Węgorzyna i Mewy Resko. Udało się rozegrać mecze pozostałym zespołom. W Dobrej doszło do powiatowych derbów pomiędzy Sarmatą a Światowidem. Sarmata - pretendent do tytułu mistrza pokonał Światowida, który, po wygranym meczu przez Radovię, spadł na przedostatnie miejsce w tabeli.

Wojtek Bonifrowski powiększył swój bramkowy dorobek o jednego gola i samotnie zmierza po tytuł króla strzelców klasy okręgowej w naszym powiecie. Drugą bramkę dołożył Dawid Dudek, który dołączył do Grochulskiego i Błaszczyka. Wydarzeniem w tym meczu było 9 żółtych kartoników pokazanych przez sędziego obu zespołom, za... wulgaryzmy na boisku. Oj, trzeba zacząć uczyć się boiskowej kultury.

Radovia wygrała z Masovią i to po golach Marka Gradusa i Rafała Rosiaka. Być może Gradus przełamie niemoc strzelecką Radovii i wyprowadzi ją z zakłętej strefy spadkowej. Marek ma na koncie 10 goli strzelonych w barwach Mewy, a teraz będzie strzelać dla Radovii. Zaliczamy mu je jako strzelone w tych rozgrywkach i ma ich już 11. Czekamy na wiosenny rozruch naszych napastników.

STRZELCY

- 22 bramek - Wojtek Bonifrowski (Sarmata),
 - 17 bramek - Wojtek Kliś (Sparta)
 - 11 bramek - Marek Gradus (Mewa)
 - 8 bramek - Damian Padziński (Sarmata)
 - 7 bramek - Łukasz Grygiel (Mewa), Emil Pilichowski (Radovia)
 - 6 bramek - Mariusz Błaszczyk (Mewa), Piotr Grochulski (Sparta), Krzysztof Kieruzel, Dawid Dudek (Sarmata)
 - 5 bramek - Paweł Samal (Sparta), Mirosław Pietrowski (Mewa)
 - 4 bramki - Łukasz Olechnowicz (Sarmata), Krzysztof Gwóźdź, Artur Samal, Daniel Romańczyk (Sparta)
 - 3 bramki - Kamil Kacprzak, Kamil Iwachniuk (Światowid), Jacek Talarowski (Radovia), Dariusz Kęsy, Krzysztof Kopka (Mewa)
 - 2 bramki - Marcin Pawłowski (Mewa), Paweł Wielgus, Grzegorz Momot, Marcin Grzywacz (Światowid), Mateusz Rylling, Marek Drożdżewski, Tomasz Kmieć (Radovia)
 - 1 bramka - Jarek Konieczny, Tomasz Sideł, Artur Sadowski (Sparta), Norbert Harasiemowicz, Klaudiusz Wasiak (Mewa), Michał Koba, Łukasz Brona, Sylwester Michałowski, Łukasz Zielonka, Piotr Kulczyński (Światowid), Igor Drapikowski, Rafał Rosiak (Radovia), Emilian Kamiński, Tomasz Surma, Damian Dzierbiński (Sarmata).
- ZESPOŁY**
- Bramki zdobyte
 - 49 bramek - Sarmata
 - 45 bramek - Sparta
 - 38 bramek - Mewa
 - 21 bramek - Radovia
 - 18 bramek - Światowid

DLA MNIE ŚWIATOWID TO WIĘCEJ NIŻ KLUB

Dla wielu Światowid to tylko klub piłkarski grający sobie w okolicy. Dla innych ten klub to piłkarze, zarząd. Gdybym był jedynie kibicem piłkarskim, nie przyszedłbym na żaden mecz Światowida, wolałbym obejrzeć Ligę Mistrzów przed TV z zimnym browarem w ręce, zajadając popcorn.

Pamiętam jak zaczynałem chodzić na Światowid, można było podziwiać poziom piłkarski zawodników. Co z piłką robił Pawlak strzelając wolne, to nie wiem do dzisiaj. To, co grał Sado z Grochem to dla mnie było coś. Przecierałem oczy ze zdumienia, jak Kędziński wypuszczał sobie piłkę będąc kilka metrów przed obrońcą i wyprzedzał go o dobrych kilka metrów. Pamiętam, jak Światowida zaczął trenować Rumun, chodziłem z koleżką na prawie wszystkie treningi!

Światowid dla mnie to właśnie te momenty, które zapamiętałem na zawsze. Derby z Mewą Resko. Pełne trybuny, ludzie stojący dookoła boiska - robiło wrażenie. Siedzieliśmy wtedy na prawo od „młyna” i patrzyliśmy jak dopingują „Nygusi”. Przez kilka dni po meczu chodziłem przyspiewując sobie usłyszane przyspiewki. Mecz z Darzbozem wśród kibiców w Łobzie można nazwać mianem le-

gendarnego. Cały mecz jechaliśmy na nich i nagle D. zrywa im flagę. Rzucił ją komuś na trybuny, a ten ktoś jak wystartował, to zatrzymał się obok Biedronki. Pamiętam, że stałem w pierwszym rzędzie, od tej strony gdzie siedzieli kibice Darzboru. A oni zaczęli biec w naszym kierunku, na szczęście obracając się do tyłu zobaczyłem, że od nas nikt nie ucieka. Oj działo się. Na meczu w Płotach, na którym byliśmy w max. 20 osób, kiedy typek zerwał nam flagi wszyscy wyskakują, ale gdyby nie Marcel, moglibyśmy stracić najstarszą naszą flagę.

Mógłbym wymieniać i wymieniać kolejne niezapomniane mecze, sytuacje, ale to może innym razem. Nie wiem, co będą mogli wspominać kibice, którzy od niedawna zaczęli chodzić na mecze. Wątpię, żeby przegrane z lokalnymi drużynami sprawiły, że Światowid będzie dla nich więcej niż tylko klubem. Ostatnio długo rozmawiałem z F. o aktualnej sytuacji Światowida oraz powodach, przez które jest jak jest. Dla mnie powodami tymi są ludzie, którzy zarządzali klubem w okresie, kiedy spadał coraz to ligę niżej. Bo przecież oni podejmowali decyzje, zarządzali finansami i to ich dzisiaj pytam się, dlaczego Światowid zamyka tabelę okręgowki. A te osoby ciągle są w Światowidzie, zmieniając się jedynie funkcjami. Jeżeli któryś z nich ma odwagę, to niech postara się mi to wytłu-

maczyć. Rozmawiając z wieloma ludźmi powiązanych w jakimś stopniu przez te lata ze Światowidem, dochodzę do wniosku, że to jakaś zмова milczenia. W rozmowie przy piwie nikt nie zaprzeczył stwierdzeniu, że „Światowid został sprzedany za drobne”.

Czasami ktoś zadaje mi pytanie, po co chodzę na Światowid? Zdarza się, że sam zadaję sobie to pytanie. Dochodzę do wniosku, że to bez sensu, bo czy pozdzieramy gardło będąc postrzeżanym często jako piąte koło u wozu, czy też damy sobie z tym spokój, to i tak będą rozgrywane w tym klubie jakieś prywatne gierki, na które nie mamy wpływu.

Ale zbliża się dzień meczu i standardowo odrzucam logiczne myślenie i idę na mecz wierząc, że może tego dnia wygrają, że od nowej rundy czy sezonu będzie lepiej.

Niektórzy dali sobie spokój z chodzeniem na mecze. Ale to właśnie my kibice możemy sprawić, że dla kogoś, kto pierwszy raz pojawi się na meczu, Światowid pozostanie nie tylko klubem. Pokażmy, że wierzymy do końca. Światowid to nie jakaś tam A klasowa drużyna, jeżeli nie na boisku to na trybunach trzymajmy poziom. Z Wielkiego Światowida nie zostało wiele, ale gdy kibice się odwrócą, przestaną wierzyć, nie zostanie wtedy już nic.

KIBIC

Sarmata potwierdził swój zasób młodych talentów

Świetny turniej dla dzieciaków



(DOBRA) 20 marca w hali sportowej w Dobrej odbył się Wielkanocny Turniej Halowej Piłki Nożnej trampkarzy rocznik 1993. W turnieju wzięło udział 12 drużyn, na boisku rywalizowało około 120 młodych piłkarzy!

Łącznie rozegrano 38 spotkań, każde trwało raz 9 minut, strzelono blisko 100 bramek.

Organizatorem turnieju był urząd miejski w Dobrej, a współorganizatorem starostwo powiatowe w Łobzie. Na zakończenie turnieju burmistrz Dobrej Barbara Wilczek wręczyła puchary każdej uczestniczącej drużynie. Największe trofea trafiły do pierwszej trójki zwycięzców: Sarmaty Dobra, Salosu I Szczecin oraz Pogoni 94' Szczecin.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Patryk Lipski z Salosu I Szczecin, najlepszym bramkarzem - Jakub Kosior, również z Salosu I Szczecin, a królem strzelców z 9 bramkami został Bartek Kubala z Mewy Resko.

- To pierwszy taki turniej. W przyszłym roku organizuję kolejny i mam nadzieję, że na stałe wejdzie do kalendarza imprez sportowych powiatu. Dzieci nie mają zbyt wielu okazji do konfrontacji sportowej, stąd pomysł, by mogli pograć w piłkę. Żałuję, że nie dojechał zaproszony Światowid, bo by była pełna obsada powiatowa, ale dopisały drużyny szczecińskie. Za rok, jak zrobimy zaplecze przy hali sportowej, będzie można przyjąć jeszcze więcej zespołów. - powiedział nam organizator turnieju i trener trampkarzy Sarmaty Damian Padziński.

Rozgrywki w grupach
Grupa „A”

- | | |
|----------------------------|-------|
| 1. Salos I – Sparta | 1 : 0 |
| 2. Pogoń '95 – Sarmata '94 | 2 : 0 |

- | | |
|--------------------------|-------|
| 3. Ina II – Stal | 0 : 0 |
| 4. Salos I – Sarmata '94 | 1 : 0 |
| 5. Sparta – Ina II | 0 : 3 |
| 6. Pogoń '95 – Stal | 0 : 0 |
| 7. Salos I – Ina II | 1 : 1 |
| 8. Sparta – Sarmata '94 | 2 : 0 |
| 9. Pogoń '95 – Ina II | 0 : 1 |
| 10. Salos I – Stal | 3 : 0 |
| 11. Sparta – Pogoń '95 | 2 : 4 |
| 12. Sarmata '94 – Ina II | 2 : 0 |
| 13. Sparta – Stal | 0 : 4 |
| 14. Salos I – Pogoń '95 | 2 : 0 |
| 15. Sarmata '94 – Stal | 2 : 1 |

Grupa „B”

- | | |
|-------------------------|-------|
| 1. Sarmata – Mewa | 0 : 2 |
| 2. Pogoń '94 – Radovia | 4 : 0 |
| 3. Salos II – Ina | 1 : 0 |
| 4. Sarmata – Radovia | 3 : 2 |
| 5. Mewa - Salos II | 1 : 1 |
| 6. Pogoń '94 – Ina | 3 : 0 |
| 7. Sarmata – Salos II | 1 : 0 |
| 8. Mewa – Radovia | 2 : 1 |
| 9. Pogoń '94 – Salos II | 2 : 1 |
| 10. Sarmata – Ina | 5 : 0 |
| 11. Mewa – Pogoń '94 | 0 : 4 |
| 12. Radovia – Salos II | 1 : 2 |
| 13. Mewa – Ina | 5 : 0 |
| 14. Sarmata - Pogoń '94 | 2 : 0 |
| 15. Radovia – Ina | 0 : 0 |

PÓŁFINAŁY

- | | |
|------------------------------------|-----|
| Salos I Szcz. – Pogoń 94' Szczecin | 1:0 |
| Sarmata Dobra – Ina Insko II | 3:0 |

Mecz o miejsce 5-12

Mecz o miejsce 11

Sparta Węgorzyno – Ina Insko 2:0

Mecz o miejsce 9

Stal Szczecin – Radovia Radowo Małe 1:1 (karne 2:1)

Mecz o miejsce 7

Sarmata 94' Dobra – Salos II Szcz. 0:2

Mecz o miejsce 5

Pogoń 95' Szczecin – Mewa Resko 2:0

Mecz o miejsce 3

Pogoń 94' Szczecin – Ina Insko 0:0 (karne 3:2)

FINAŁ

Salos I Szczecin – Sarmata Dobra 0:1

Wyniki i tabela

Klasa okręgowa

Zorza Dobrzany – Dąbrovia Stara Dąbrowa 1:0; GOK Ehrle Polska Dobra Szczecińska – Korona Stuchowo 3:1; Sarmata Dobra – Światowid Łobez 2:0; Fagus Kołbacz – Jantar Dziwnów 2:1; Iskierka Śmierdnica – Wicher Brojce 1:0; Radovia Radowo Małe – Masovia Maszewo 2:1.

Mecz Sparty Węgorzyno z Wielgovią i Mewy Resko w Promieniu Mosty zostały przełożone na inny termin z powodu złego stanu boisk.

1. Iskierka	18 42 47:14
2. Sarmata	18 40 49:21
3. Sparta	17 37 44:20
4. GOK Ehrle	18 31
5. Masovia	18 31 42:21
6. Promień	17 28 30:25
7. Mewa	17 23 38:37
8. Zorza	18 23 18:29
9. Korona	18 23 24:38
10. Wielgovia	17 20 24:28
11. Fagus	18 18 24:38
12. Jantar	18 18 15:35
13. Radovia	18 17 21:38
14. Wicher	18 15 19:35
15. Światowid	18 15 19:25
16. Dąbrovia	18 14 18:34



Zwycięska drużyna Sarmaty wystąpiła w składzie: Łukasz Grzela – Patryk Dzierbicki, Paweł Drapikowski, Wojtek Guźniczak, Seweryn Wrzesień, Krystian Awgul, Cezary Szkup i Dawid Zapałowski. (r)

GRANIE W PLANIE

29 marzec - sobota

- | | |
|-------|---|
| 13:30 | GOK Ehrle Polska Dobra Szcz. - Dąbrovia Stara Dąbrowa |
| 15:00 | Promień Mosty - Zorza Dobrzany |
| 15:00 | Mewa Resko - Sparta Węgorzyno |
| 15:00 | Masovia Maszewo - Iskierka Śmierdnica |
| 15:30 | Wicher Brojce - Fagus Kołbacz |
| 16:00 | Światowid Łobez - Korona Stuchowo |

30 marzec - niedziela

- | | |
|-------|--|
| 16:00 | Jantar Dziwnów - Sarmata Dobra |
| 16:00 | Wielgovia Szczecin - Radovia Radowo Małe |

Moja szkoła w Unii Europejskiej

(RESKO) W dniu 15 marca br. uczennice Liceum Ogólnokształcącego w Resku: Anita Deuter, Małgorzata Jaworska i Ilona Kwiatkowska uczestniczyły w Szczecinie w I Sejmiku Liderów Edukacji Europejskiej pod hasłem „Moja szkoła w Unii Europejskiej”.

Sejmik był okazją do zaprezentowania dotychczasowych osiągnięć i efektów działań dzieci i młodzieży z różnych szkół w sferze edukacji europejskiej.

W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni konsulowie ze Szczecina, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Kuratorium Oświaty, CDiDN. Młodzież reprezentująca szkoły województwa zachodniopomorskiego przygotowała prezentacje multimedialne dotyczące działalności klubów europejskich, programów, projektów nawiązujących do tematyki europejskiej, wykorzystania funduszy europejskich.

Uczniowie mieli okazję poroz-



mawiać bezpośrednio z zaproszonymi gośćmi, konsulami, nawiązać nowe znajomości. Nauczyciele uczestniczyli w spotkaniu z p. I.

Wawrzyniak z CDiDN, podczas którego pojawiła się inicjatywa związana z Forum Opiekunów Edukacji Europejskiej. Uczestnicy sejmiku

otrzymali drobne prezenty ufundowane przez organizatorów, wyjechali bogatsi o nowe doświadczenia i wiedzę. *A. Popielarz*

DZIEŃ KOBIEC W LICEUM W RESKU

W tym roku członkowie Szkolnego Koła Amnesty International nr 74 w LO Resko, postanowili w inny sposób uczcić Dzień Kobiet. Przyłączyli się do ogólnoświatowej akcji pod hasłem „Safe Schools-EVERY GIRL'S RIGHT”, uczynimy szkołę bezpieczną dla dziewczynek na całym świecie.

Z tej okazji przygotowali i rozdawali podczas przerw ulotki mające na celu pokazanie problemów, z jakimi codziennie borykają tysiące uczennic na świecie, aby trafić do świadomości jak największej liczby młodych ludzi. Dla każdego na świecie szkoła powinna być miejscem bezpiecznym, gdzie mogą uczyć się i dorastać. Niestety w wie-

lu krajach, zwłaszcza dziewczynki każdego dnia idąc do szkoły boją się o swoje zdrowie. Wielokrotnie narażone są na przemoc zarówno ze strony nauczycieli, jak i rówieśników czysto ze względu na to, że są dziewczynkami. Ubóstwo, pochodzenie czy niepełnosprawność sprawiają, że zagrożenie wykluczenia zwiększa się. W wyniku dyskryminacji, uczennice często pozbawiane są prawa do edukacji, wyrzucane ze szkoły, pozbawiane możliwości uczęszczania na wszystkie zajęcia lekcyjne. Właśnie takim postawom mówimy wyraźnie NIE!

Zapraszamy na nasz blog: <http://airesko.blox.pl/html>

A. Popielarz

FINAŁ IV KONKURSU TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ PRZEDSZKOLAKÓW

Mały pisarz, poeta

W środę 5.03.2008 r w Przedszkolu Miejskim w Resku odbyła się IV edycja Gminnego Konkursu Twórczości Literackiej Przedszkolaków.

Konkurs ten jest jedną z form rozwijania twórczej aktywności językowej dzieci przedszkolnych. Celem konkursu było umożliwienie dzieciom zdobycia doświadczeń w mówieniu, słuchaniu i byciu słuchanym oraz wspieranie działań twórczych w tym zakresie.

Do konkursu przystąpiły dzieci uczęszczające do pięciu oddziałów przedszkolnych oraz dzieci z oddziałów „0” przy Szkole Podstawowej w Łabuniu Wielkim, Łosońnicy, Starogardzie oraz dzieci z zaprzyjaźnionego Przedszkola Publicznego w Węgorzynie.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie było samodzielne ułożenie przez dziecko wiersza, rymowanki, zgadywanki, wyliczanki, bajki lub opowiadania o dowolnej tematyce.

W drodze eliminacji każda placówka wyłoniła po trzech uczestników konkursu z każdej grupy.

Komisja konkursowa w składzie: Przewodnicząca Rady Miasta Barbara Basowska, dyrektor Centrum Kultury w Resku mgr Anna Bogdańska, Inspektor d/s Oświaty i Zdrowia mgr Mariola Słodkowska, dyrektor Przedszkola Miejskiego w Resku mgr Barbara Woszczyńska zainteresowaniem i uznaniem dla autorów wysłuchała prezentowane utwory.

Uczniowie- uczestnicy konkursu recytatorskiego ze Szkoły Podstawowej z Łosońnicy oraz z Gimnazjum z Reska gościnnie zaprezentowali przygotowane przez siebie utwory. Zaproszeni uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Łosońnicy i Gimnazjum otrzymali podziękowania i słodki upominek. Uczniom serdecznie dziękujemy.

Wielką atrakcją konkursu był występ aktora Teatru Pantomimy ze Szczecina, mima Radosława Kubika w przedstawieniu pt. „Ptasznik”. Dzieci oglądały występ z wielkim zainteresowaniem.

Wszystkie dzieci uczestniczące w konkursie zostały docenione i nagrodzone nagrodami rzeczowymi i pamiątkowymi dyplomami. (p)

TYMPOL OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzyna, ul. Strzelecka
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz
ul. Kolejowa 50
095 765 61 52

SERWIS 24h

WULKANIZACJA

NOWOŚĆ!
pompowanie
kół azotem

e-mail: tympol@box43.pl
www.tympol.pl

Młdzież coraz bardziej brutalna

(POWIAT). Z danych policji wynika, iż w porównaniu do roku 2006 w 2007 wzrosła ilość wypadków na drogach. Głównymi przyczynami są: stan dróg i zwiększona ilość aut na drogach oraz drzewa rosnące w skrajni jezdni. Przekroczenie prędkości, bardzo często jest udziałem ludzi młodych. Ludzie młodzi są też coraz brutalniejsi w dokonywanych przez nich przestępstwach.

Bardzo często wypadki zdarzają się w miejscach, w których teoretycznie wydarzyć się nie powinny. Aby policja mogła przeciwdziałać nieprawidłowościom na drogach powiatu, musiałoby być więcej zatrudnionych mundurowych. Wyjściem byłyby też fotoradary, bądź „tekturowi policjanci”. O ile rajcy powiatowi zastanawiają się nad skutecznością tych ostatnich, powiaty w Polsce od lat stosują ten chwyt z powodzeniem. Nawet jeśli bowiem kierowcy przyzwyczajają się, że w danym miejscu stoi makieta, to i tak automatycznie zdejmują nogę z gazu. Inna rzecz, że czasem za makieta stoi ten prawdziwy patrol. Tutaj póki co, rozmowy na temat poprawy bezpieczeństwa kończą się na pytaniach czy rola policji jest prewencja, czy łapanie na gorącym uczynku. Pytanie dotyczyło również radarów.

- Dlaczego w Resku stoją radary za drzewem, tak, że ich nie widać. Nie ma żadnego oznakowania, a gdy podjeżdża się bliżej to błyska po oczach. Jeżeli ktoś chce uzyskać bezpieczeństwo na drodze, to powinien być taki radar jak w

Żabowie. Jest oznakowanie, kierowcy zwalniają – powiedział radny powiatowy Zdzisław Trojga podczas posiedzenia komisji połączonych w starostwie powiatowym.

Największe zagrożenie wypadkami drogowymi na terenie powiatu łobeskiego odnotowano w roku ubiegłym właśnie na terenie gminy Resko. Zginęły tu trzy osoby a 16 zostało rannych. Największe zagrożenie w tej gminie wystąpiło na drodze wojewódzkiej nr 152, gdzie miało miejsce pięć wypadków z pięcioma osobami rannymi i dwoma ofiarami śmiertelnymi. Na pozostałych drogach też nie było bezpiecznie. Dlatego też w Resku Straż Miejska stosuje radar przenośny, który nie musi być oznakowany. Dzięki niemu jednak piraci drogowi dowiedzą się w jaki sposób zachowywać się na drodze.

W szybkiej jeździe celują młodzi ludzie, stwarzając niebezpieczeństwo na drogach i uczestnicząc w wypadkach.

Coraz częściej też policjanci interweniują w mieszkaniach i miejscach publicznych, gdzie młodzież ze swej strony wykazuje się niezwykłą brutalnością i gwałtownością. Wprawdzie zmalała liczba nieletnich sprawców w roku 2007 w porównaniu do roku 2006, jednak zwiększyła się liczba i stopień brutalności dokonanych przez nich przestępstw. O ile w roku 2006 złapano 99. nieletnich, to w roku 2007 było ich 82. Najwięcej młodych przestępców ujawniono w Łobzie, gdzie policjanci interweniowali 998 razy, gdy np. W Radowie Małym – 129 razy. Często młodzi ludzie są pod wpływem alkoholu. (mm)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Wymusił pierwszeństwo

(RESKO). 19.03.2008 r. o godz. 17.20 Tomasz J., kierując samochodem marki BMW, na skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego z ul. Jedności Narodowej wymusił pierwszeństwo na kierującym samochodem marki Audi, uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

Zaparkował w mercedesie

(ŁOBEZ). 18.03.2008 r. o godz. 10.10. na Placu 3-go Marca kierujący samochodem m-ki Citroen Tomasz J. podczas manewru cofania uderzył w samochód m-ki Mercedes powodując uszkodzenia pojazdów.

Podrabiał dokumenty i wyłudzał

Zatrzymano oszusta

(WĘGORZYNO) Policjanci z Sekcji ds. Przestępczości Gospodarczej z KPP Drawsko Pom. zatrzymali sprawcę wyłudzeń telefonów komórkowych i usług telekomunikacyjnych na terenie Drawska Pom. i Złocieńca.

Funkcjonariusze Wydziału Przestępstw Gospodarczych ustalili, że wyłudzeń tych dokonywał mężczyzna posługujący się dowodem osobistym innej osoby z wklejonym własnym zdjęciem. W piątek, 14 marca, policjanci zatrzymali 45-letniego Leszka K., mieszkańca Węgorzyna.

W trakcie przeszukania mieszkania zatrzymanego policjanci znaleźli 3 dowody osobiste, należące do osób z różnych miejsc Polski, z wklejonym zdjęciem zatrzymanego. Ponadto w mieszkaniu znaleziono i zabezpieczono umowy kredytowe, wyłudzone na podstawie tych

trzech podrobionych dowodów osobistych (8 umów), fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu opiekowane podrobionymi pieczęciami firm, a także trzy podrobione pieczęcie.

Obecne ustalenia wskazują, że zatrzymany, oprócz 2 wyłudzeń na terenie naszego powiatu, dokonał 6 wyłudzeń na terenie naszego województwa, jak również usiłował dokonać 6 kolejnych przestępstw.

Oprócz przestępstw oszusta zatrzymany popełniał przestępstwa towarzyszące, tj. świadomie przygotowywał się do kolejnych przestępstw poprzez zakup podrobionych pieczęci, fałszowanie zaświadczeń o zatrudnieniu, i przy użyciu sprzętu komputerowego przerabiał dowody osobiste innych osób poprzez wklejenie w nie własnego zdjęcia.

Leszkowi K. postawiono zarzuty oszustwa – zagrożone karą do 8 lat i podrabiania dokumentów zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. (AM)

Nie wypalaj traw!!!

Pożar łąk to wyrok śmierci dla niezliczonych ilości od drobnych bezkręgowców (dżdżownice, krocionogi, pająki, świerszcze, pasikoniki, motyle, mrówki, pszczoły, osy) po wiele gatunków kręgowców (ropuchy, jaszczurki zwinki i żyworodne), a także liczne gatunki ptaków i ich legi.

Ogień przenosi się na pobliskie zabudowania i lasy powodując nieodwracalne straty. W ekosystemach leśnych pożary niszczą kryjówki zwierząt oraz bazę pokarmową dla wielu organizmów.

W płomieniach ognia ginie mikroflora glebowa, która wyjąłwia glebę i hamuje naturalny rozkład resztek organicznych.

Gęsto ścielący się dym, to zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Pamiętaj!

Wypalanie traw i ściernisk jest zabronione przez art. 124 ustawy o ochronie przyrody: “Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”. Ten kto wypala trawy lub inną roślinność popełnia wykroczenie zagrożone karą aresztu lub grzywny!

Co możesz zrobić?

Zapoznaj wypalającego z treścią tego apelu. W przypadku braku reakcji powiadom: Straż Pożarną: 998; 112, Policję: 997; 112

Wypalając trawy i ścierniska zabijasz życie i stwarzasz zagrożenie pożarowe!

KOLOROWE

KSERO

Oraz druk kolorowy Format A3 i A4

- wizytówki (nawet małe ilości)

Łobez. Słowackiego 6

KRZYŻÓWKA

ŁĄGLE NAD PŁOZAMI	WAGNO- TBK. PIECZKI	PLACONA ZA TOWAR	SKAZA ŚRODEK OWADO- BÓJCZY		
		J			1
DZIBŁO "ZYCZLI- WEGO"		O		7	
GONIM KRYLA		H			
JALOW- CÓWKA			N	KAPAL- CZASU W DZBIACH	STAN I RZEKA W USA
	10				
ZÓŁTO. BEZWNATNY BAZWIŁEK		J			2
IMIE MĘSKIE (STRAS- BURGER)		A		4	
TAJEMNA MOC SZAMANA		M			
PAŃSTWO W AFRYCE			E	ZIĘC MAHO- META	STOMA- TOŁOG
					5
BOGINI NIESZ- CZYŚCIA		S			8
SIOŁO					
KOŁOS Z GLINY		O			
		S			
	6				
MIASTO POZNAŃ- ŚREM	POPIER- SIE	B	REŻYSER FILMU "STRACONE ZUDEBIAŁA"		TBKAS JAK PAS
W PARTII MAJORA		O			
IMIE MĘSKIE		R			
MIASTO NA WAZMII	3				
		N		9	
TYP NAD- WOZIA		E			11

NA DACHU CHAJU		GATUNKI ANTY LOFY	F	WALOR ZALETA	
ŚLĄSKI KRUPNIK					
REŻYSER FILMU "CIARNE CEMURY"			I		
			O	8	
JAR			D		
10 KRÓW		SZYBO- WANIE	O		
	13	ORBITA			
PAS NA TALBISZ			R		
			3		
		"SIOSIŁA" LIXYKI	D	JEZIORO W AFRYCE (MALAWI)	
	10				
SPÓD RONIŁA			O		
BRAT JOKASTY USMIERCZE ANTYGOONE		LITERA GRECKA	S		
	6	SZYFR		7	
OGON LISA			T		
TRADYCYJNY TEATR JAPONSKI					
OWOC OD INTB RBSÓW			O		
			4		
DOPŁYW DUBORO			J	1	
			9		
RZEKA NA KASZU- BACH	12	JEZIORO W BORNEI SULIROWIE	EMIE CHACZA TUKIANA	E	OLBIEK RÓŻANY
PIKSARZ "FABRYKA ORICEKÓW"			11	S	
	5			K	
FLAMKA NA CZOLE HINDUSKI		ARABSKI BISAŻ		I	2

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 11 brzmiało:
“Topimy marzannę, wiosna”

Poprawne rozwiązanie nadesłali: Mirosława Bednarczyk (Łobez), Karolina Płocka (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez), Telesfor Waliszewski (Rogowo), Feliks Bąk (Bienice).

Nagrodę wylosował pan Feliks Bąk z Bienic

Gratulujemy.

List do redakcji

Tajemnica grobu w Podlipcach

Witam. Może na łamach „Tygodnika Łobeskiego” uda się rozwiązać pewną zagadkę. Historia dotyczy miejscowości Podlipce w gminie Węgorzyno. Na starym niemieckim cmentarzu znajduje się polski grób. Z tabliczki wynika, że osoba zmarła 13 sierpnia 1944. Zdobyte tych okolic miało miejsce chyba w marcu 1945. Kim był człowiek pochowany tam przed wyzwoleniem? Przymusowym robotnikiem? A może jeńcem z obozu pracy znajdującego się w pobliżu? Obóz ten zlikwidowano prawdopodobnie wcześniej, bo w 1943. Kim była osoba tam pochowana? A może wciąż poszukuje go rodzina? Może wśród czytelników znajdują się osoby które rzucą trochę światła

na temat tej osoby i wydarzeń z tamtego okresu? Pozdrawiam. Jacek Chmiel, Szczecin.

Od Redakcji: z ostatniego artykułu zamieszczonego w naszej gazecie o grobie na cmentarzu w Łobzie i powyższego listu widać, jak wiele spraw z przeszłości jest przez nas niezłałatwionych. Gdyby ktoś miał wiedzę na temat grobu w Podlipcach, wspomnianego w liście obozu pracy lub wydarzeń wojennych na tym terenie prosimy o kontakt z Redakcją.



Marian Narożny ur. 07 01 1924 zm. 13 08 1944

Swedwood

POLAND SP. Z O.O.

Swedwood jest grupą przemysłową wchodzącą w skład IKEA. W Polsce działamy od 1992 roku i zatrudniamy ponad 7 tys. pracowników. W regionie Pomorza Zachodniego posiadamy 7 zakładów produkcyjnych. W związku z rozwojem fabryki płyty klejonej w Resku,

poszukujemy osób na stanowiska:

Mistrz produkcji (Resko)

Od kandydatów oczekujemy: Wykształcenia min. średniego Umiejętności pracy w zespole, odporności na stres, gotowości rozwoju, samodzielności oraz otwartości na zmiany, Mile widziana znajomość języka angielskiego oraz doświadczenie w branży drzewnej.

Specjaliści ds. Logistyki (Resko)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za współpracę z kontrahentami, fakturowanie, wewnątrzspółnotową dostawę towarów, nadzór magazynierów wyrobu gotowego. Od kandydatów oczekujemy: Wykształcenia minimum średniego, ale mile widziane wyższe, Znajomości języka angielskiego komunikatywnie w mowie i w piśmie, dobrej znajomości pakietu MS Office, nastawienia na pracę w zespole, gotowości intensywnego rozwoju, samodzielności oraz otwartości na zmiany.

Specjaliści ds. Administracyjnych (Resko)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za obsługę sekretariatu, współpracę z działem księgowości. Od kandydatów oczekujemy: Wykształcenia minimum średniego, znajomości języka angielskiego komunikatywnie w mowie i w piśmie, Znajomości pakietu MS Office, Nastawienia na pracę w zespole, gotowości intensywnego rozwoju, samodzielności oraz otwartości na zmiany.

TECHNOLOG DREWNA (Resko)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za procesy technologiczne, dokumentację, rozwój technologii. Od kandydatów oczekujemy: Wykształcenia minimum średniego kierunkowego, znajomości języka angielskiego komunikatywnie w mowie i w piśmie, znajomości pakietu MS Office, doświadczenia na stanowisku technologa drewna bądź podobne, Samodzielności, energii i dynamizmu w działaniu

Oferujemy: Ciekawą, pełną wyzwania pracę w nowoczesnej firmie, w młodym, dynamicznym zespole. Możliwość rozwoju zawodowego i dużą samodzielność w działaniu. Pakiet wynagrodzeń uzależniony od wyników pracy. Szkolenia w kraju i za granicą

Dokumenty aplikacyjne (cv i list motywacyjny) prosimy przesyłać w terminie 14 dni na adres: Anna Laczowska, Specjalista ds. personalnych, anna.laczowska@swedwood.com.pl, Swedwood Poland Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 44 a, 72-315 Resko lub dostarczać osobiście na powyższy adres. Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Prosimy o umieszczenie w ofercie klauzuli o następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Ochronie danych osobowych, Dziennik Ustaw nr 133 poz. 883)”